

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 55 (8739)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 12 marca 1979 r.

Nakład: 132.545

A

Cena 1 zł

Giełdy towarowe w Poznaniu

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek 12 bm. rozpoczęła się w Poznaniu wiosenna giełda towarowa. Potrwały one 5 dni, a uczestniczą w nich ze strony przemysłu producenci wyrobów włókienniczych, odzieżowych, dziewiarskich, obuwniczych, artykułów sportowych, turystycznych, pamiątkarskich, drobnego sprzętu gospodarstwa domowego, a także wytwórcy ze spółdzielczości pracy oraz rzemieślnicy w skromnych (jak zawsze o tej porze roku) rozmianach zorganizowano również giełdę przemysłu spożywczego. Pozostałe przemysły eksponują swoje wyroby tylko raz w roku — na jesiennych targach krajowych.

Handel zwrócił szczególną uwagę na egzotyczne dostawy artykułów, które cieszą się wzmocnionym popytem w sezonie wiosennym i wiosennym, przynajmniej ewentualnie okresy dostarczenia niektórych innych wyrobów. Taką elastyczność działania jest niezbędna dla uzyskania optymalnego poziomu zaspokojenia popytu w najbliższych miesiącach.

16 mld zł zebrano na NFOZ

WARSZAWA (PAP) — Od początku 1978 r. do połowy 1978 r. zebrano na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia 16 mld zł. Wielkość ponad połowę zebranych środków w tym roku. O ile w 1973 r. na konto tego funduszu wpłynęło 2,3 mld zł, to w r. 1977 — 3,4 mld zł.

W okresie 5 lat sfinansowano budowę obiektów służby zdrowia, które już zostały oddane do użytku, m. in. 2670 łóżek szpitalnych, 48 przychodni zdrowia, 263 ośrodki zdrowia, 22 żłobki i 15 domów opieki społecznej.

Sytuacja w handlu

Najważniejszy jest towar

Zima dokuczyła w tym roku wszystkim. Handlowcy w niezmierzonych trudnych warunkach musieli zaspokajać mieszkańców naszych trzech województw. O pracy ich mówimy z uznaniem. Nie zważając na różne utrudnienia otwierali sklepy i zakłady gastronomiczne, dostarczali pieczywo i z ofiarnością zabiegali o dostawy z magazynów, tak aby nie zabrakło artykułów codziennego użytku. Obecnie, sytuacja w dalszym ciągu zmusza handel do szczególnej troski o organizację zaopatrzenia i właściwe gospodarowanie towarami.

Do większości sklepów w województwie białostockim dociera bezpośrednio samochody z towarami. Jednakże szybkość poruszania się transportu jest ograniczona przez roztopy na drogach, co powoduje pewne zakłócenia w dystrybucji. Handlowcy odczuli mocno gwałtowny wzrost zapotrzebowania na podstawowe artykuły spożywcze: mąkę, sól, kaszę i olej. Klienci zaopatrywali się niejednokrotnie na zapas, zakupując towary w ilościach znacznie większych, niż zazwyczaj. W niektórych miejscowościach wystąpiły okresowe braki artykułów. Według informacji uzyskanych w WZSR „Samopomoc Chłopska” sprzedaż soli wzrosła ostatnio trzykrotnie. Oto dla przykładu w ciągu lutego sprzedano 305 ton. W związku z tym zmniejszyły się zapasy soli w magazynach. Sytuację pogorszyły trudności transportowe. O zmniejszeniu dostaw soli z Kownali w Kłodawie w najbliższych dniach WZSR spodziewa się nadejścia poszukiwanego towaru.

ciąg dalszy na str. 2

Przed obradami aktywu

Efektywność główną drogą działania

WARSZAWA (PAP) — Problem wzrostu efektywności gospodarowania nabiera obecnie ogromnej rangi. Kierunki działania w tym zakresie zostały ostatnio wyraźnie sprecyzowane w liście I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA, adresowanym do kierownictw resortów.

Trzeba przy tym zrobić wszystko dla poprawy tej efektywności w każdej dziedzinie gospodarki narodowej, w każdej jej branży i w każdym przedsiębiorstwie. Jest to bowiem jedyną racjonalną drogą zapewniającą utrzymanie zaplanowanej dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, kardynalny, zasadniczy warunek powodzenia wszelkich zamierzeń.

Chodzi obecnie nie tylko o prostotę wzrostu ilościowy, ale w równym albo większym nawet stopniu o przemianę jakościową, o podniesienie wy-

dałości pracy i obniżenie kosztów własnych produkcji, o bardziej prawidłową jej strukturę i wyższą jakość, o coraz ściślejsze dostosowywanie programów wytwórczych do rzeczywistych potrzeb społecznych; wreszcie — o pełną, świadomą dyscyplinę gospodarowania w najszerszym pojęciu tego słowa.

Takie też będą główne tematy resortowych narad aktywu politycznego i gospodarczego, które odbędą się w najbliższych dniach. Uczestnicy tych obrad muszą gruntownie rozważyć — zgodnie ze

wspomnianym listem I sekretarza KC — wszystko to, co należy uczynić dla lepszego wykorzystania istniejącej bazy produkcyjnej, by sprostać trudniejszym warunkom wewnętrznym i zewnętrznym.

Potrójne wodowanie

GDĄSK (PAP) — 10 bm. w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni odbyła się operacja jednoczesnego wodowania trzech statków budowanych w II suchym doku. Na wodę spłynęły: masowiec o nośności 116 tys. ton „Marszałek Zacharow”, masowiec o nośności 34 tys. ton oraz trawler — przetwornia o nośności 1.400 ton.

Operację wodowania przeprowadzono w kilku etapach. Najpierw stocznicy dokonali tzw. balastowania jednostek ustawiając je na równej płaszczyźnie bez najmniejszych przechyłów na burty czy rufy. W trakcie balastowania przeprowadzono próby szczelności kadłubów. Z chwilą uzyskania pływerności wszystkich trzech statków i wyrównania się poziomu wody w doku i basenie stocznym, otwarto bramy niecki. Następnie holowniki portowe wyprowadziły zwoływane statki z wnętrza doku. O precyzji operacji świadczy fakt, że np. odległość między burtami 116-tysięcznika i masowca o nośności 34 tys. ton wynosiła niecałe trzy metry.

ciąg dalszy na str. 2

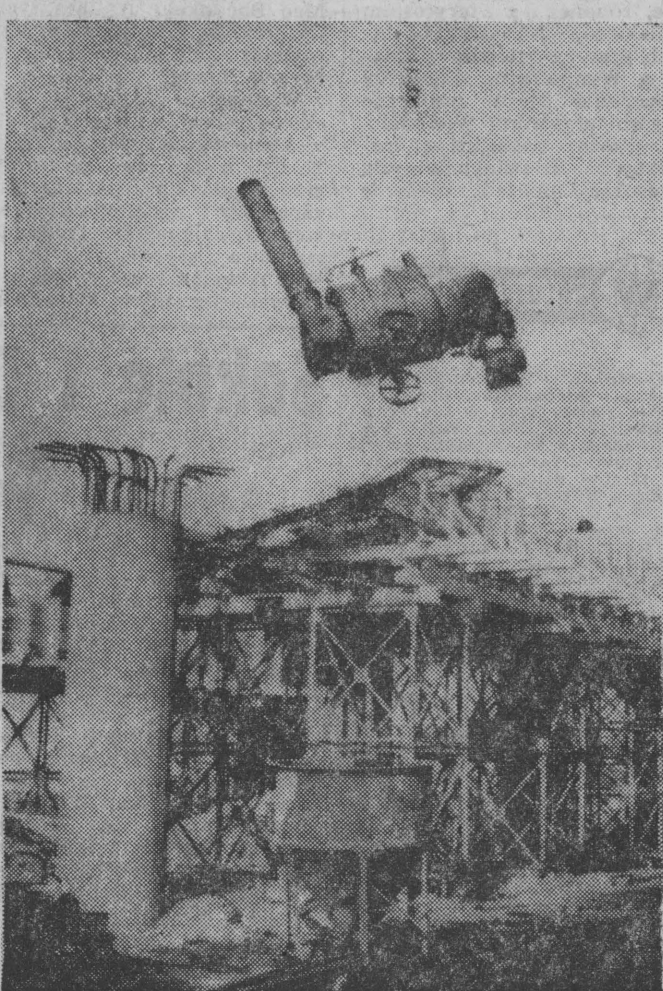


Opady deszczu i deszcz ze śniegiem spowodowały dalsze nasilenie spływu wód roztopowych do rzek, co zahamowało proces powolnego opadania poziomu niektórych rzek. W województwie wrocławskim wylała rzeka Barycz, a na Odrze ogłoszono alarm przeciwpowodziowy.

NA ZDJĘCIU: wezbrana Barycz przy nasypie drogi E-83 w Zmigradzku. CAF—Hawalej—telefoto

Marynarze uratowali chłopca

GDĄSK (PAP) — 10 bm. około południa służba dyżurna Polskiego Ratownictwa Okrętowego zaalarmowała służbę Ratownictwa, że na Zatoce Gdańskiej, na wysokości gdańskiego bulwaru nadmorskiego na dryfującej krze znajduje się dziecko. Do akcji przystąpił kuter ratowniczy „Pasat”. Zanim statek PRO dopłynął do miejsca wypadku, dziecko wywalił z pokładu żołnierz Marynarki Wojennej. Widząc, że chłopiec (13-letni Jacek Przybylski z Gdyni) — odpłynął na oderwanym od brzozy kawałku lodu ok. 100 m w głąb morza, bosmanmat Zenon Dejewski i st. mat. Włodzisław Urbanek natychmiast wypłynęli na zatonkę na niewielkiej szalupie. Marynarze przesadzili chłopca z kry do lodu i przewieźli na brzeg.



Budowa wiaduktu na trasie Warszawa — Katowice. Trasa szybkiego ruchu Warszawa — Katowice służy już nam od kilku lat. Aby ją jeszcze usprawnić buduje się wiadukt na tej arterii. Powstaje on na ruchliwym skrzyżowaniu trasy z drogą w kierunku Piotrkowa Trybunalskiego i Bełchatowa. NA ZDJĘCIU: budowa wiaduktu. CAF — Zbraniecki — telefoto

Żołnierski czyn na 35-lecie PRL

KATOWICE (PAP) — Z okazji jubileuszu — 35-lecia powstania Polski Ludowej, ludzie pracy całego kraju — reprezentanci wielkoprzemysłowej klasy robotniczej, wsi polskiej, przedstawiciele różnych środowisk i zakładów, realizują — w odpowiedzi na wezwanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka — różnorodny czyn produkcyjny. Wśród realizatorów tego czynu nie zabraknie żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego.

10 bm. w Zabrzu podczas spotkania żołnierskich pokoleń, żołnierze katowickiej Brygady obrony terytorialnej im. gen. Aleksandra Zawadzkiego wystąpili z apelem o uczczenie 35-lecia PRL, skierowanym do wszystkich żołnierzy Ludowych Sił Zbrojnych.

W poczuciu głębokiej, patriotycznej jedności z narodem i partią — czytamy m. in. w apelu — wzorując się na ludziach pracy, zobowiązujemy się, rzetelną służbą na powierzonym nam posterunku, systematycznie pogłębiać swą ideowo-polityczną, podnosić poziom wyszkolenia bojowego i politycznego, dos-

konalić sprawność organizacyjną i techniczną. Będmy wzorem gospodarności oraz troski o oddanie do naszej dyspozycji uzbrojenie i sprzęt techniczny. W codziennym żołnierskim trudzie przekuwajmy nasze czyny w wartość dla nas najważniejszą — wysoką gotowość bojową. Nasz czyn — najlepszym wyrazem patriotyzmu czasu pokoju — godną kontynuacją chlubnych tradycji Ludowego Wojska Polskiego.



Decyzja Sądu Najwyższego Pakistanu

LONDYN — Sąd Najwyższy Pakistanu, na posiedzeniu w Rawalpindzie postanowił odroczyć do 17 bm. rozpatrzenie pełnej apelacji Zulfikara Ali Bhutto, który domaga się ponownego procesu byłego premiera Pakistanu. Sąd już podawał, że Bhutto nie otrzymał wyroku sądu w Lahore, skazującego Z. A. Bhutto na karę śmierci za współudział w morderstwie politycznym.

Japońsko-amerykańskie ćwiczenia lotnicze

TOKIO — Urząd obrony Japonii zakomunikował, że 10 bm. w rejonie Oceanu Spokojnego odbędą się wspólne ćwiczenia japońsko-amerykańskich sił powietrznych. Informując o tym, japońska agencja prasowa Kyodo zwraca uwagę na wzrost częstotliwości przeprowadzania podobnych ćwiczeń.

B. minister obrony Mali skazany na karę śmierci

PARYŻ — Jak podało Radio Bamako, były minister obrony Republiki Mali, Kestina Dukara, został skazany na karę śmierci za sprzeniewierzenie funduszu państwowego. Jest on jednym z dziewięciu oskarżonych o korupcję, których proces toczył się przed sądem specjalnym w Timbuktu.

Zatrucie odżywką dla dzieci

HAGA — Rzecznik holenderskiego ministerstwa zdrowia podał, że w szpitalu w Emmeloord zmarło w ciągu ostatnich kilku tygodni czworo dzieci, które zjadły nieodpowiednio przygotowaną odżywkę. Wstępne śledztwo wykazało, że zażalenie dotyczyło tylko trzech innych dzieci z symptomami zatrucia zostało przewiezionych do szpitala w Amsterdamie.

Sokole i Dobrzyniewo — najlepsze

Pierwsza dekada marca upłynęła w Białymstoku pod znakiem kultury wsi. Na łamach gazety odnotowaliśmy wszystkie najważniejsze spotkania i imprezy organizowane z inicjatywą poszczególnych gmin i zakładów pracy, dokumentowaliśmy robotniczo-chłopski sojusz przykładami kontaktów z dziedzin kultury i gospodarki. Pokazywaliśmy także w jaki sposób realizując koncepcję rozwoju uczestnictwa środowisk wiejskich w kulturze wiąże się u nas działalność placówek terenowych i ruchu społeczno-kulturalnego z centrum województwa.

W ubiegłą sobotę w Klubie Rozrywkowym nastąpiło uroczyste zakończenie „Dekady Kultury Wsi — 79”, na które przybyli przedstawiciele białostockich zakładów pracy i aktyw gminny. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich z se-

ciąg dalszy na str. 2

Automatyczne połączenie telefoniczne Warszawa — Suwałki

WARSZAWA (PAP) — 10 bm. zostało uruchomione automatyczne połączenie telefoniczne w relacji Warszawa — Suwałki. Numery kierunkowe: z Warszawy do Suwałk — 887, a z Suwałk do Warszawy — 82. Tym samym już wszystkie miasta województwa mają automatyczne połączenie telefoniczne ze stolicą kraju.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże, opady śniegu przechodzące w mżawkę lub deszcz, nocą lokalne mgły. Temperatura od -1 st. do +1 st. Wiatr z południowo-zachodnim, dość silny poranny, mżawka do słabych uściśleń. JUTRO — okresami deszcz, temperatura dodatnia. DZIŚ imieniny: Bernarda i Grzegorza. (skk)

Tak handel dzieli...

W systemie obsługi produkcyjnej wsi kluczową rolę spełniają gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”. W ich gestii leży zaopatrzenie gospodarstw w środki do produkcji rolnej, ludności w artykuły przemysłowe i konsumpcyjne; dochodzi zawarcie kontraktów na uprawę roślin i odchów zwierząt rzeźnych, a następnie ich odbiór. I to nie wszystko, gdyż producenci domagają się — i słusznie — by nawozy i cegły dowieź im do zagrod, zabierając w drodze powrotnej np. utuczoną trzodę.

Czy spółdzielczość rolnicza radzi sobie z tymi zadaniami? I czy nie będzie zbyt dużym ryzykiem kuszenie się na ocenę działalności gminnych spółdzielni w czasie, kiedy wiadomo, że opinia usługobiorców bywa — delikatnie mówiąc — nie najlepsza?

TO BOLI... Zdaniem wiceprezesa Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Białymstoku — Kazimierza DUNAJA, rolnik ocenia funkcjonowanie „swojego” gminnego „samopomoc” przez pryzmat zaopatrzenia. — Jeśli GS ma towar, wtedy działa dobrze i jest chwalony. A gdy brakuje węgla, pasz, świętego chleba bądź masła, wtenczas

dość powszechnie posługują się pospolitymi pojęciami typu: kumoterstwo, spod lada, a czasem i bardziej dosadnymi. W ślad za tym sygnalizacja skargi...

Etykiety geosom przypieczętowane, niektórzy ich pracownicy. I że to raz się zdarza, że rolnicy ganią po placu za magazynierem, a gdy już go odnajdą, ten akurat nie ma czasu, bo prezes wywija. Stosunek personelu do obsługiwanych w dużym stopniu kształtuje opinię o funkcjonowaniu zakładu — uważa sekretarz KW partii w Białymstoku — Stanisław TOPÓR.

Gdyby złączył oba te sądy, z oceną trafilibyśmy w dziesiątkę. Rzecz bowiem w

leki, nierzetelny. Wygląda na to — pisał — jak byśmy prosili o darmo. To właśnie bywało GS irytuje i boli najdotkliwiej.

POPRAWILI IM SIĘ CHARAKTERY

Te odczucia rolników potwierdzają nawet kierownicy GS, więc należy je uznać za obiektywne. Ale skoro jesteśmy przy rolniczych gorzkich żalach, aż dziw bierze, dlaczego jest mniej utyskiwań na niedostatki węgla, pasz, blachy czy budulca. Bo rzeczywiście, skarg tego typu napływają coraz mniej. Zasadną — jak się wydaje — przyczyną tego podał jeden z pracowników GS w woj. suwalskim: ludzie mniej piszą, bo charaktery im się poprawiają. I zaraz dodał: choć zaopatrzenie — nie bardzo.

Z pewnością sporo przesady w tej ironicznej nieco konfrontacji argumentów, ale niektóre fakty kuszą

ciąg dalszy na str. 3

H. Jabłoński na wojewódzkiej naradzie sołtysów w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (PAP) — 11 bm. odbyła się w Bydgoszczy wojewódzka narada sołtysów. W obradach wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

W toku narady, której przewodniczył I sekretarz KW PZPR, przewodniczący WRN w Bydgoszczy — Józef Majchrzak, referat wygłosił wojewoda bydgoski Edmund Lehmann. Głównym tematem jego wystąpienia, jak i dyskusji, były sprawy związane z poprawą efektywności gospodarowania. Podkreślano m.in. iż dobra praca sołtysów ma duże znaczenie dla uzyskania postępu w produkcji rolniej.

Na zakończenie narady głos zabrał Henryk Jabłoński. Wysoce ocenił przebieg obrad podkreślając, iż dyskusja była na miarę poważnej roli jaką województwo bydgoskie zajmuje w gospodarce kraju dzięki wysiłkowi potencjału ludzkiego, wysiłkowi towarowemu gospodarstw i rolnictwu przemysłowi rolni-spożywcemu. Z roli tej wynika zarówno zainteresowanie państwa rolników bydgoskich daleko przekraczające ramy województwa jak i ich poczucie odpowiedzialności za poprawę efektów gospodarowania.

II Kongres Studenckiego Ruchu Naukowego zakończył obrady

KATOWICE (PAP) — 11 bm. w Katowicach zakończył obrady II Kongres Studenckiego Ruchu Naukowego, w którym uczestniczyli przedstawiciele prawie 30-tysięcznej rzeszy studentów i pracowników naukowych znaną z liczby kół naukowych we wszystkich środowiskach akademickich kraju. Dokonał on oceny i określił perspektywy dalszego rozwoju naukowej aktywności studentów w okresie rosnących zadań i roli nauki w społeczeństwie gospodarczym kraju — zgodnie z uchwałami XII Plenum KC PZPR oraz

reformą systemu edukacji narodowej.

W toczącej się na forum plenarnym oraz w sesjach problemowych dyskusji poruszono istotne problemy dalszego podnoszenia jakości i efektywności pracy dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej w wyższych uczelniach oraz wzbogacania form uczestnictwa studentów w tym ruchu. W ostatnim 5-leciu — stwierdzono — kół naukowych stały się autentycznymi ogniskami życia naukowego studentów, podejmując rozwiązywanie wielu istotnych praktycznych zagadnień.

GŁOS POTĘPIENIA

Nie milknie na głos potępienia chińskiej agresji na Wietnam. Jego wielokrotnemu, uczynionemu go powszechnym, poświęconą była międzynarodowa konferencja w Helsinkach.

Przedstawiciele ponad 100 krajów i 30 organizacji międzynarodowych, tudzież różnych państw, przetrwali i raz wzięli udział w posiedzeniu opinii świata do rozwinięcia języcznej potępienia rodu na rzecz solidarności w obronie Wietnamu. Dokument końcowy apeluje do społeczeństw poszczególnych krajów, aby skłoniły swą władzę do wywarcia skutecznego nacisku na Pekin w celu zaprzestania przetrwania agresji. W tym celu należałoby skierować do Wietnamu, Środkami nacisku mogą być zarówno działania dyplomatyczne, jak i ekonomiczne. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do niektórych krajów zachodnich, które wietnamu od pewnego czasu interes w dostawach nowoczesnej broni do Chin. Przyjęty dokument nawołuje narazem do jak najszybszego informowania opinii światowej o prawdziwych intencjach agresji chińskiej, intencjach, wymierzonych przeciwko odprężeniu, pokojowi i niezależności narodów.

Agresja chińska budzi w świecie wstręt, oburzenie i gniew. W powszechnym lańcuchu międzynarodowej solidarności z narodem wietnamskim nie brakuje również społeczeństwa polskiego.

TRZECIA RUNDA

Już kilka tygodni Włochy nie mają rządu. Dwie kolejne próby sformułowania



na nowego gabinetu nie powiodły się. Teraz rozpoczęła się trzecia runda. Czy ma ona szanse powodzenia?

Jak pamiętamy pierwszą próbę podał dotychczasowy szef rządu — Giulio Andreotti. Po długich i burzliwych dyskusjach okazało się, że kierownictwo chadeckie nie zezwala na udział komunistów w rządzie. Z kolei komuniści są zdania, że w obecnej trudnej sytuacji Włoch nie mogą poprzeć żadnego rządu, w którym nie byłby reprezentowani. Wobec tego, w którym kierunku ma iść polityka rządu, wyznaczył wicepremier — Sandro Pertini. Wskazywał na premiera przywódcę niewielkiej partii republikańskiej — Ugo La Malfa. W ten sposób po 32 latach misie utworzenia rządu otrzymał polityk nie należący do chrześcijańskiej demokracji. I choć jest człowiekiem znanym i powszechnie cenionym, z uwagi na antyfaszystowskie przeświadczenia i aktywną działalność powojenną, nie został jednak doprowadzony do kompromisu między chadecką a komunistami. Stąd prezydent znowu powołał do Andreottiego, dodając — „mu dwóch kandydatów na wicepremierów — La Malfa i wicepremier — przywódcę socjaldemokratów — Saragata. Czy z tej maki będzie chleb? Zdania co do tego są podzielone. Jedni twierdzą, że nie, że tego nie wyjdzie z podobnych powodów co poprzednio. Dlatego jedynie wyjście z impasu widzą w przedterminowych wyborach powszechnych. Drugi natomiast dowodzi, że nowe wybory nie zmienia w zasadniczy sposób oblicz układu sił w parlamencie, a tym samym nie rozwiązuje kryzysu. Przypuszcza zatem, że chadecka chęć ugnie się w końcu i dopuści komunistów do udziału w rządzie. Zresztą, jak twierdzą niektórzy, być może niektórzy ministrowie otrzymali już listy z list komunistycznych, ale nie należą do partii.

Na włoską łamigłówkę nie ma dotąd recepty. Ale wcześniej czy później musi się taka znaleźć, jeśli kraj chce skończyć z terroryzmem, bezrobociem i inflacją. A nie jest to możliwe bez stworzenia silnego rządu z udziałem komunistów.

RATOWNIK PRESTIŻU

Sadat i Begin nie bardzo chcą już z sobą rozmawiać. Rokowania obu stron pod patro-

Wojska chińskie sieją śmierć i zniszczenie w osiedlach wietnamskich

HANOI (PAP) — Wycofywanie się wojsk chińskich z okupowanych terytoriów wietnamskich faktycznie się przewlekło. Chińczycy wycofują jedynie tyły swych wojsk, które wywołały zagrażające mieniu wietnamskie. Natomiast główne siły chińskie wycofują się bądź do osłon wycofujących się jednostek, bądź do prowadzenia działań wojennych.

Mimo oświadczenia, że wojska chińskie opuszczają w najbliższym czasie terytorium Wietnamu, agresorzy nadal ostrzeliwują osiedla wietnamskie, również z terytorium chińskiego. Na kilku odcinkach granicy między Chinami a Wietnamem, Chińczycy przesuwają słup graniczny w głąb terytorium Wietnamu. Z trzech zagarniętych osiedłków prowincjonalnych, agresorzy opuścili jedynie

Lang Son. Nadal okupują Lao Cay i Cao Bang. Zwraca uwagę to, że napastnicy burzą obiekty gospodarcze nie mające żadnego znaczenia wojskowego, wiele miast i wsi równają z ziemią, a ludność cywilną likwidują. Agresorzy wysadzili urządzenia i zniszczyli odkrywkową kopalnię rudy apatytu w Can Duong. Napływają doniesienia, że Chińczycy przystąpili do zasedlania zagarniętych przez nich rejonów etnicznych Chińczykami, którzy wcześniej zbiegli z SRW. Między innymi przetrzucili do rejonu Meo Bac około tysiąca tych Chińczyków. Prowadzone jest również zasedlanie rejonu Myong Huong.

Wietnamski dziennik wojskowy „Qan Doi Nhan Dan” w komentarzu redakcyjnym z 11 bm. pisze, że agresorzy chińscy powinni natychmiast zaprzestać popełniania przestępstw, całkowite i bezwarunkowo wycofać wojska z Wietnamu na swą stronę historycznej granicy, która oba

państwa zgodziły się uznać. Jesteśmy zdecydowani — pisze dziennik — nie dopuścić do tego, aby agresorzy nadal dokonywali przestępstw przeciwko naszemu narodowi. Będziemy prowadzić walkę do zwycięstwa, dopóki ani jeden żołnierz chiński nie pozostanie na naszej ziemi.

DELHI (PAP) — „Jest oczywiste, iż armia chińska nie zdołała „ukarać Wietnamu” i „dać mu nauczkę”. Wietnamczycy „stawili zacięty opór” przeważającemu siłom chińskim, które nie zdołały zająć żadnego cennego terytorium” — pisał 11 bm. na łamach „Indian Express” dyrektor instytutu badań i analiz obrotowych w Delhi, P. Chari.

Przewiduje on, że „nieuda” na awanturę wietnamską doprowadzi do osłabienia pozycji wicepremiera Teng Siao-pinga w kierownictwie chińskim. Ekspert indyjski uważa, że Siao-ping za głównego inicjatora napadów chińskich na Wietnam.

Sokole i Dobrzyniewo — najlepsze

Ciąg dalszy ze str. 1

czas uroczystości zakończenia „Dekady” ogłoszono wyniki drugiego etapu tego konkursu pn. „Teren — 78”. Tytuł „Wsi Aktywnej Kulturalnie 78” uzyskało Sokole w gminie Michałowo, zaś tytuł „Gminy Aktywnej Kulturalnie 78” — otrzymało Dobrzyniewo. Jury przyznało także wyróżnienia. W grupie wsi otrzymały je: Uhowo, Kulesze, Kamionka Stara, Rudka Rzecka i Nowoberezowo. W grupie gmin: Boćki, Hajnówka i Siemiatycze.

Ogłoszono także wyniki wojewódzkiej gry programowej, której celem było wybranie najlepszych scenariuszy opracowanych i zrealizowanych przez placówki kultury Białostockiej. Puchar WRZZ otrzymała Hajnówka za najlepszą prezentację programu i organizację gry. Puchar WDK otrzymały Lapy, a puchar WZS — gmina Jaswiły.

Wszystcy aktywni uczestnicy „Dekady Kultury Wsi” otrzymali dyplomy uznania. (CH)

Pisaliśmy o nich w „Gazecie”. Radio przeprowadzało z nimi wywiady. Są na pewno nieprzeciętnymi młodymi ludźmi. Do codziennej pracy zawodowej, nauki, obowiązków rodzinnych, doświadczenia i odpowiedzialności. W partii, organizacji ZSMP, w środowisku. Znajdują czas na własne zainteresowania, mają marze-

nia. Zdobyli pierwsze laury, tytuły mistrzowskie, zwycięstwa w konkursach.

Właśnie kilkoro spośród nich zaproszono na jedną z imprez Dekady Kultury Wsi, organizowaną przy współudziale Zarządu Wojewódzkiego ZSMP. Impreza odbyła się w Klubie Rozrywkowym Białostockim i nosiła tytuł „Młodzi”. Uczestniczyli w niej liczna grupa aktywistów młodzieżowych z różnych środowisk Białostockich, z miast i wsi. W dyskusji o postawach wzięli udział: Barbara Antekka — wychowawczyni z Państwowego Domu Małych Dzieci, Grażyna Nasierowska — architekt z „Inwestprojektu”, Danuta Żółko — uczennica LO w Sokoku, przewodnicząca koła ZSMP w Kamionce Starej, Andrzej Kasperowicz — przewodniczący koła ZSMP w Sokoku Białostockim, Bogusław Kiersnowski — rolnik, młody mistrz pionów w gminie Brańsk i Marian Łobas — zasłużony mistrz wychowawca młodzieży z „Pakpolu”.

Impreza miała ciekawą oprawę muzyczną. Wystąpili solistki: Edwa Lewandowska, Beata Pilińska i Wioletta Wolska — laureatka eliminacji konkursu piosenki polskiej, reprezentantka Białostockiej na festiwalu do Torunia, a także zespół „Mister Olek Country Band”. Prowadzenie — Marek Kamiński i Bogdan Jaroszewicz. (a)

Rolnicze przedwiośnie

Ciąg dalszy ze str. 1

wszystkich oziemin. Nie wiadomo jeszcze w jakim stanie znajdują się oziminy po ustąpieniu śniegu. Brakuje niektórych gatunków nasion do siewu. Ponadto można już przewidzieć, że wiosna będzie opóźniona.

Obecny na naradzie wiejskiej — sekretarz POP, prezes kół ZSL, sołtys, przedstawiciele spółdzielni branżowych, zostali szczegółowo pouczeni przez fachowców co czynić, aby poprawić stan oziemin, jakie zabiegi należy wykonać przed siewem i w okresie późniejszym.

Wielu uwag poświęcono hodowlom bydła mlecznego. Ostatecznie zaczęły się spadki pogłowia. Przy niedostatku pasz jest to zjawisko zrozumiałe. Pociągającym jest jednak fakt, iż wybywano się z reguli najszlachetniejszych sztuk. Służba surowcową Zakładu Mleczarskiego w Monkach podjęła działania zmierzające nie tylko do odrobienia strat, lecz służące dalszemu rozwojowi.

Podczas narady mówiono też o inicjatywach podejmowanych

Dziecko, które umarło 100 razy

LONDYN (PAP) — W dalszym ciągu pozostaje pod opieką lekarzy czteromiesięczna Catherine Clarke, niemowlę, które urodziło się o cztery i pół miesiąca za wcześnie. W chwili porodu dziecko ważyło mniej niż pół kilograma, a w parę dni później jeszcze straciło na wadze. Przez pierwszy parę tygodni życia lekarze stwierdzili iż sercu małej Catherine przestało bić aż sto razy. Choć obecnie wydaje się, że życie dziecka nie grozi niebezpieczeństwem lekarze obawiają się jednak, że urodzone przedwcześnie dziecko może mieć niedostatecznie rozwinięty mózg.

Drugi tydzień pracy „Protonów”

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knyopeł pisze: W niedzielę, upłynął drugi tydzień orbitalnego lotu Władimira Lachowa i Walerego Riumina. Zgodnie z programem, 11 bm. dla załogi kosmicznego zespołu naukowo-badawczego był dniem aktywnego wypoczynku.

Po śniadaniu i kontrolnych badaniach lekarskich, kosmonauci prowadzili wizualne obserwacje powierzchni Ziemi oraz mórz i oceanów, zajmowali się ćwiczeniami fizycznymi i odpoczynkiem.

Prezydent J. Carter w Izraelu

LONDYN, KAIR (PAP) — W niedzielę prezydent USA, Jimmy Carter rozpoczął oficjalne rozmowy w Jerozolimie z premierem Izraela, Menachemem Beginem. W sobotę wieczorem Carter i Begin rozpoczęli dyskusję wspólną, jednakże nie ujawniono ich przebiegu.

Jak już podawaliśmy, prezydent Carter zakończył w sobotę pierwszą część swojej misji. Wskazaliśmy, iż celem tej misji jest nakłonienie Egiptu i Izraela do zawarcia separatystycznego układu pokojowego. Po 3-dniowych rozmowach z prezydentem Egiptu, Anwarem Sadatem, Carter przybył 10 bm. do Izraela. Zdaniem egipskich kół oficjalnych, w czasie rozmów w Kairze osiągnięto postęp w kilku ważnych problemach dotyczących układu egipsko-izraelskiego; jednakże istotne różnice w stanowiskach Egiptu i Izraela pozostały.

Obserwatorzy polityczni uważają, że w niedziele blisko-wschodnia misja Cartera znalazła się w najbardziej krytycznej fazie.

Jak dotąd, nie wiadomo czy Jimmy Carter po rozmowach w Izraelu powróci do Kairu i przeprowadzi dalszą dyskusję z Anwarem Sadatem.

TEHERAN (PAP) — Korespondent PAP Ryszard Kopusciński pisze:

Jak podało w niedzielę Radio Teherańskie, Iran i Pakistan zamierzają jednocześnie wycofać się ze środka wo-azajackiego paktu militarnego CENTO. Temu przedmiotem rozmowy między premierem Iranu — Mohd Bazarganem i ministrem Spraw Zagranicznych Pakistanu Agha Shahi, w czasie wizyty jaką ten ostatni odbywa obecnie w Teheranie. Ta

Spotkanie A. Kosygina ze społeczeństwem Delhi

DELHI (PAP) — Na placu historycznego Czerwonego Fortu w Delhi, gdzie w sierpniu 1947 r. podniesiono flagę niepodległej Indii, odbyło się w sobotę spotkanie premiera Aleksieja Kosygina ze społeczeństwem stolicy tego kraju. Radzieckiego gościa powitał burmistrz Delhi, R. K. Gupta.

Następnie przemawiał premier Indii, Morarji Desai. Nawiązując do historii stosunków dwustronnych podkreślił on, że współpraca między Indiami a ZSRR nie ogranicza się do wysiłków zmierzających do utrzymania pokoju na świecie. Przyjaźń obu krajów — powiedział — oparta na wzajemnym zaufaniu i szacunku, utrwała się jeszcze w ciągu ostatnich 2 lat. Również współpraca gospodarcza stała się głębszą i szerszą.

Aleksiej Kosygin w swym przemówieniu również nawiązał do łączącej oba kraje trwałej przyjaźni, która opiera się na podobieństwie ich stanowisk w większości najważniejszych problemów międzynarodowych. Wiele miejsca poświęcił mowa aktualnej sytuacji międzynarodowej. Mówiąc o agresji Chin na

Wietnam podkreślił, że naród tego kraju, jego rząd, Komunistyczna Partia Wietnamu nie chciały tej wojny. Wątpliwe również czy pragnął jej naród chiński. Cały ciężar odpowiedzialności za napad na milijony pokój kraj socjalistyczny ponoszą przywódcy Chin. Są oni w błędzie jeśli liczą, że awanturka polityka udziałem im płazem dzięki poparciu określonych kół militarystycznych i imperialistycznych.

A. Kosygin przypomniał dalej, że naród wietnamski nie jest osamotniony — Związek Radziecki spełni swój międzynarodowy obowiązek wobec bratniego kraju, który padł ofiarą agresji, udzielając mu pomocy, podobnie jak to czynił w latach amerykańskiej interwencji.

Mówca stwierdził, że agresja przeciw Wietnamowi stanowi poważne zagrożenie dla pokoju, grozi wciągnięciem innych państw do działań wojennych, może zatruć atmosferę międzynarodową i stać się nowym impulsem dla wysiłku zbrodni, który ciężkim brzemieniem spada na barki narodów.

Prezydent Francji zakończył wizytę w Rumunii

BUKARESZT (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Lewandowski pisze:

Prezydent Francji, Valery Giscard d'Estaing zakończył 10 bm. oficjalną wizytę w Rumunii. Przed południem tego samego dnia przywódcy Valery Giscard d'Estaing i Nicolae Ceausescu podpisali wspólną deklarację. Uczestniczący w rozmowach przedstawiciele poszczególnych resortów podpisali wiele dokumentów dotyczących współpracy między obu krajami.

W niedziele opublikowano w Bukareszcie komunikat w związku z zakończeniem w

Rumunii wizyty prezydenta Francji.

Jak informuje agencja „A-gers”, w toku wizyty strony wyraziły zadowolenie z obecnego stanu rumuńsko-francuskiej współpracy gospodarczej i nakreśliły kroki dalszego jej rozwoju.

W komunikacie podkreślono historyczne znaczenie wartościowego i hojnego porozumienia o bezpieczeństwie i współpracy w Europie oraz konieczność efektywnej realizacji postanowień Aktu Końcowego KBWE, oraz pogłębienia procesu odprężenia i współpracy międzynarodowej.

Iran i Pakistan wycofały się z CENTO?

TEHERAN (PAP) — Korespondent PAP Ryszard Kopusciński pisze:

Jak podało w niedzielę Radio Teherańskie, Iran i Pakistan zamierzają jednocześnie wycofać się ze środka wo-azajackiego paktu militarnego CENTO. Temu przedmiotem rozmowy między premierem Iranu — Mohd Bazarganem i ministrem Spraw Zagranicznych Pakistanu Agha Shahi, w czasie wizyty jaką ten ostatni odbywa obecnie w Teheranie. Ta

sama radiostacja nosząca nazwę „Głos Rewolucji” — wystąpiła z ostrą krytyką wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych Jimmy'ego Cartera na Bliskim Wschodzie. Komentarz ten rozgłoszył stwierdzał, że sprawa Iranu była omawiana w Kairze w czasie spotkania Cartera z prezydentem Sadatem i że jednym z głównych celów tej wizyty jest „wznowienie dyskusji kontrolnej przez Stany Zjednoczone nad Iranem”. Radiostacja wezwiała Irańczyków do czujności i gotowości, ponieważ „nasi wrogowie starają się odzyskać kontrolę nad Iranem, do czego nie możemy dopuścić”.

Jednocześnie rewolucyjny rząd Iranu postanowił unieważnić szereg kontraktów zawartych przez reżim szacha Reza Pahlavi z koncernami USA. Między innymi rząd premiera Bazargana wycofał kontrakt wartości czterech miliardów dolarów zawarty z koncernem American Bell na budowę fabryki helikopterów w Iranie. Unieważniono również kontrakt z koncernem Litton Industries na dostawę czterech niszczycieli dla marynarki wojennej. Według tu-tejszych danych, z ponad czterdziestu tysięcy obywateli amerykańskich, którzy przebywali w Iranie do czasów rewolucji, pozostała w tej chwili tylko kilkusetosobowa grupa, włączająca w to personel ambasady.

Rząd Iranu postanowił także wstrzymać wszelką pomoc i kredyty jakich udzielał reżim szacha rządowi prezydenta Sadata.

Na Jowiszu występuje zorza polarna

NOWY JORK (PAP) — Uczelnia amerykańskiej analizy zdołała Jowisza naświetlać na zdjęcie z sondy automatycznej sondy międzyplanetarnej „Voyager 1”, która planuje, nie przeleciała obok tej planety, dokonała kolosalnego odkrycia. Okazało się, że na Jowiszu, podobnie jak na Ziemi, występuje zjawisko zory polarnej.

Zorza polarna na Jowiszu występuje w kierunku równika, nie „Voyager” dr Edward Stone oświadczył, że „była to największa zorza polarna jaka kiedykolwiek obserwowano”. Rozciągała się ona na długości przeszło 30 tys. kilometrów. Na zdjęciach z sondy „Voyager 1” widać również ciemne plamy na powierzchni Jowisza, które mogą być zjawiskami podobnymi do błyskawic występujących na Ziemi. Zjawisko to występuje również na Jowiszu, podobnie jak na Ziemi, występuje zjawisko zory polarnej.

Festiwal filmów Wajdy w N. Jorku

NOWY JORK (PAP) — Staremi Fundacji Kosciuszkiowskiej i Hunter College w centrum Manhattanu rozpoczął się pierwszy w Nowym Jorku przegląd filmów Andrzeja Wajdy. W czasie przeglądu, który trwać będzie do 18 bm., odbędą się nowojorskie premiery „Brzeziny” i „Złotowłosa i marmuru”. Ponadto pokazane zostaną: „Pamięć i diament”, „Kamień” i „Samson”. „Krajobraz niebitwie”, „Wszystko na sprzedaż”, „Wesele” i „Złota obłędna”.

„New York Times” opisał festiwal dużym artykułem, w którym wyraża zadowolenie z umożliwienia nowojorczykom obejrzenia filmów Wajdy z okresu ostatnich 12 lat jego twórczości. Dziennik pisze, że filmy tego wielkiego reżysera zawsze spotykały się z szerokim rezonansem artystycznym i społecznym.

do maki, soli, oleju i zapalek. Przed sezonem wiosennym spółdzielczość spożywców postara się, o ile to będzie możliwe, zlikwidować zaległości w dostawach z przemysłu. Choć nie brakuje w sklepach przetworów owocowo-warzawczych: dżemów, marmolat, salsatek to jednak ich wybór jest ograniczony. Spory dług wobec WSS „Społem” ma Białostockie Zakłady Owocowo-Warzawne, które nie realizowały zamówień jeszcze z IV kwartału ubiegłego roku.

Ponieważ PKP nadal pracuje nieregularnie, aby zbyć towary handlowe leżą bezczynnie na magazynach, nie bezpośrednio do producentów ze swoim transportem, nie raz do odległych regionów kraju. Samochodzik kursuje do Kłodawy. Kierowniczka i Winiaj na sól, maki i koncentraty spożywcze. Już obecnie WSS „Społem” musi przetworować zastaw towarów na szczytowo, które w tym roku przypadła w polowie kwietnia.

Najważniejszy jest towar

Ciąg dalszy ze str. 1

Zahamowania w transporcie kolejowym w dużym stopniu przyczyniły się do opóźnień w realizacji zamówień towarowych przez przemysł. Zakłady Chemii Gospodarczej „Pollen” w Poznaniu i Raciborzu nie wywiązały się w pełni z dostaw proszków do prania „Pollen”, „Bis” i „Cypisek”. W innych artykułach przytoczonych WSS „Społem” w IV kwartale ubiegłego roku. Te same zakłady na początku br. zalegały już z wykonaniem zamówień towarowych wartości ponad 200 tys. zł. Białostocka WSS nie otrzymała dotychczas nakrędy stółowych z Zakładu Kombinatu „Gerlach” w Legionie.

Wiceprezes WSS „Społem” w Łomży — Wiesław Debiński poinformował, że handel miejski nie odczuwa

ważniejszych trudności z zaopatrzeniem ludności w podstawowe artykuły żywnościowe. Występują jedynie braki asortymentowe. Dotyczy to m.in. maki. Klienci przywykli do dobrej jakości „poznajskiej” i „mazowieckiej”, a tych gatunków nie sposób dziś kupić w sklepach województwa. Od niedawna bowiem — co uważa się za nieporozumienie — zgodnie z rozdzielnikiem centralnym WSS „Społem” można odbierać maki wyłącznie u producentów słabszych jej gatunków. Wynika to z określonej rejonizacji dostaw.

Zapasy najważniejszych artykułów żywnościowych i przemysłowych utrzymują się na ogół na zadowalającym poziomie. Właściwie, tylko kasz jest w magazynie mniej, co wiąże się ze zwiększonymi zakupami na cele paszowe. Nie brakuje

warzyw i owoców, przetworów, pieczywa cukierniczego. Szkoła tylko, że asortyment tych towarów jest dość skromny.

Zakończenia w funkcjonowaniu transportu odbijają się ujemnie na wykonaniu zamówień towarowych przez przemysł dla tomyńskiego handlu. Producenti uzależniają dostarczenie towaru od przysyłania własnego transportu. WSS „Społem” w trosce o należyte zaopatrzenie ponosi zwiększone koszty związane ze ściąganiem towarów od przemysłu.

W porównaniu z sytuacją towarową w dwóch pierwszych miesiącach 1979 roku w marcu odnotowane zostały zapasy wielkości niezbędnych artykułów codziennego użytku w hurcie WSS „Społem” w Suwałkach. Odnosi się to m.in.

Z zagranicy



Jedną z wielu automatycznych stacji instalowanych w różnych punktach Leningradu służących do pomiaru zanieczyszczeń powietrza. Wyprodukowane w Leningradzie automatyzowany system ochrony atmosfery posługuje jako model dla podobnych służb kontroli czystości powietrza w Moskwie, Kijowie i innych dużych miastach. CAP-TASS

KORRESPONDENCI DONOSZA

■ 909 MILIARDÓW TON wynoszą aktualne światowe zasoby najważniejszych paliw w złożach nadających się do górniczej eksploatacji przy dzisiejszym poziomie techniki (oczywiście — w kalorycznym przeliczeniu na umowne jednostki paliwowe, stanowiące równowartość średniego gatunku węgla kamiennego). Większa część tych zasobów (70 proc.) przypada na węgiel kamienny i brunatny; 15 proc. — na ropę naftową, 9 proc. na gaz ziemny, 6 proc. na zasoby uranu. W eksploatacji proporcje są inne: prawie 47 proc. zasobów potrzebujących świata na paliwa pokrywane jest ropą, ponad 32 proc. — węglem, 20 proc. — gazem ziemnym, a tylko 1 proc. — uranem.

■ BANK ŚWIATOWY opracował 5-letni plan sfinansowania, z pomocą kredytów w łącznej wysokości ok. 1,8 miliarda dolarów, poszukiwań nowych źródeł ropy naftowej w Trzecim Świecie, przede wszystkim w krajach zmurowanych do importu tego paliwa. Kredyty na ten cel otrzyma z Banku Światowego 60 państw Trzeciego Świata. W roku bieżącym uruchomiona zostanie w ramach tego programu suma 800 mln dolarów.

■ KRAJE SOCJALISTYCZNE zwiększają swój eksport towarów i usług nie tylko do większych arabskich krajów naftowych, jak np. do Algierii czy Iraku, ale również do państw na Półwyspie Arabskim, będących znaczącymi producentami ropy i naftoproduktów. W tym roku eksport do Arabii wzrósł o 16 mln do 200 mln dolarów, przy czym największy wzrost wykazały Polska i Rumunia.

■ ŚWIATOWA PRODUKCJA MLEKA zwiększyła się z 438 mln ton w roku 1976 do 437 mln ton w 1978, a więc o 4 procent w ciągu 2 lat. W wyższym jednak stopniu, bo o 6 procent, wzrosła w tym czasie produkcja mleka w krajach RWPG, na które przypada obecnie 30 proc. produkcji światowej (137 mln ton). Dziesięć krajów EWG produkuje 107 mln ton mleka, USA i Kanada łącznie — 63 mln ton, a wszystkie kraje Trzeciego Świata — 100 mln ton. Dane te podała Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa.

■ Z RFN INFORMUJĄ o wzmagającej się spekulacji mieszkaniowej w tym kraju. Pisze ostatnio o tej sprawie m. in. dziennik „Frankfurter Rundschau”, podając, iż najbardziej typowym przejawem tego procederu jest wykupywanie przez spekulantów posiadających kapitał mieszkań spółdzielczych i wynajmowanie ich po cenach rynkowych. Według najnowszych obliczeń Związku Lokatorów, spekulacyjne czynsze pobierane są w ok. 30 tysiącach mieszkań, zbudowanych jako spółdzielcze.

■ NA PARYSKIEJ WYSTAWIE ZABAWEK, która odbyła się w drugiej połowie lutego z udziałem 652 producentów z 28 krajów zaprezentowano wiele nowych zabawek mechanicznych, w których projektowaniu celują zwłaszcza firmy japońskie, amerykańskie, zachodniemieckie i francuskie. Uwagę zwracały m. in. lalki, które „umieją” jeść i pływać w basenie, a także rolkowe wrotki z automatycznym systemem hamulcowym, nowe modele pojazdów mechanicznych, rakiet kosmicznych itp. Produkcja wszelkiego rodzaju zabawek osiąga wartość: w USA — 17 miliardów dolarów w skali rocznej, w Japonii — prawie 7 miliardów, w RFN — ponad 3 mld, we Francji — 2,2 mld, w Wielkiej Brytanii — 2 mld dolarów.

■ MIĘDZY RFN I NRD wzrasta ruch turystyczny. Według danych zachodniemieckich, w 1978 r. odwiedziło NRD 3,177 tys. obywateli Republiki Federalnej, o 100 tys. więcej niż w roku poprzednim. Do RFN wyjeżdżało w ub. roku 1,384 tys. obywateli NRD. (Interpress)

Niedawno przed Sądem Rejonowym w Białymstoku doszło do nietypowej rozprawy: trzech pasieczników z Dobryniowa wystąpiło przeciwko miejscowemu SKR, winiąc go za wytrucie pszczoł. W lipcu ubr. traktorzysta tej spółdzielni, walcząc ze stonką ziemniaczaną, opryskał pola ziemniaków we wsłotkowym preparatem — pola nie odchwasczone! Chwały akurat kwitły, więc wzburzyły zainteresowanie pszczoł. Efekt wiadomy: około 35 proc. pszczoł owych pasieczników zostało wytrute. Biegły sądowy straty, wynikłe z nieprzemysłanego działania, ocenił na blisko 30 tys. złotych.

W październiku 1975 roku Centralny Zarząd Kółek Rolniczych wydał zarządzenie numer 99. Zgodnie z nim wszystkie podległe mu spółdzielnie powinny wszelkie spory wynikłe między nimi i pszczelarzami (na skutek stosowania chemicznych środków ochrony roślin) załatwiać polubownie. W rzeczywistości spory te — jak choćby wyżej opisany — kończą się w sądzie.

Praktycznie nie zdarza się, aby pszczelarz nie doznał przed sądem swoich rozszew. Przewinienia SKR są oczywiście, a wyniki są głównie z nieprzebieżności terminu oprysków. Dokonuje się tych zabiegów często, kiedy rośliny kwitną.

Miód na wokandzie

Jednym z jaskrawych przykładów było spryskanie w 1973 roku kwitnących pól rzepaku w Stawiskach koło Kolna przez... miejscową Stację Hodowli Roślin. W wyniku tego jawnego wykroczenia okoliczni pszczelarze ponieśli straty w wysokości ponad 300 tys. złotych.

Inna sprawa: nie zawsze stosuje się te środki ochrony roślin, które nie przyniosłyby pszczelarzom szkody. Otóż, są preparaty, działające toksycznie przez kilka

c. d. ze str. 1

jednak do głębszej zadumy. Otóż na przykład w roku gospodarczym 1977—78 Łomżyńskie otrzymało o około jedną piątą mniej nawozów, aniżeli trzy lata wcześniej. W czwartek, 15 lutego br., wiceprezes WZSR w Łomży — Teodor Baczewski oświadczył mi, że w geosowskich magazynach po węgla pozostał tylko kurz. W tym — że samemu dniu zastępcy dyrektora Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu UW w Suwałkach — Tadeusz Buczek stwierdził, że województwo już odczuwa braki nawozów azotowych.

Ale za to jakby na osłode — gdyż te piętrzące się ponad oczekiwania trudności zapewne rychło przemienią — Kazimierz Dunaj podaje, że składnice maszyn rolniczych w Białostockim zachowane są do granic możliwości i nie ma gdzie postawić kolejnych, najnowszych i poszukiwanych. Tak samo z cementem — rolnicy zimą rzadziej kupują, więc zapasy gromadzą się ponad miarę i fabryce trzeba odmawiać, a to oznacza rezygnację z przedziału, który i tak w skali rocznej okazuje się za skąpy.

WYCHOWAC WEDŁUG GRAFIKU

Postawilibym w tym miejscu mentorstwem tracąc

diagnozę: rolnicy klient nie przywykli jeszcze (ten z miasta również) kupować wtedy, kiedy polki są pełne. No, bo dlaczego przemysł może produkować jako tako rytmicznie, towary mogą spływać dość miarowo, a rolnik kupuje wtedy, kiedy mu się podoba? Nabywcą byłby ostatecznie usprawniony, ba, można by mu wybaczyć niesforność, gdyby GS miał gdzie przechowywać towary. Ale skoro powierzchnia magazynowa

dał gospodarzy ciągnących byczki na spód, a dzisiaj trzeba zwierzać zawracać do zagrod, bo z natłokiem żywcem może przerobowe zakładów mięsnych sobie nie radzą.

Jeśli więc wszystko przebiega w handlu wiejskim na opak, co wcale nie znaczy, że tylko GS jest winna... Czy nie mógłby rolnik — dajmy na to — wczoraj, dziś i jutro, być w zimie, zamiast za węgłem stanąć w kolejce po cegły i cement?

Albo czy nie mógłby teraz powiedzieć do GS zboża, a z powrotem zabrać sól potasową i wapno, których przynosić dokładnie zasłaniająca przeczyszczenia płace oraz worki po nawozach azotowych? Zupelnie serio: coż pozostało innego, jak nie wychowanie petenta w duchu — bierz kiedy jest?

Oferte rynkową handlu wiejskiego wstępnie już zamarkowaliśmy. Bez pudła można przyjąć, że kłopotów z węgłem latem nie będzie, lecz za to wtedy klienta nie dopisze. Materiałów budowlanych zimą jest w bród (poza małym wyjątkiem), ale wówczas akurat brak chętnych. Pasaż będzie pełno latem, tak w GS jak i na polach. Późna wiosna klasyfikator centrali mieszej z utesknieniem będzie wyglądał.

W Łomżyńskim — mówi wiceprezes WZSR, Lucja OGRODNIK — przed trzema laty na sto zakontraktowanych tuczników odbieraliśmy 70, a w ubiegłym roku — 88. Podobnie wzrosł stopień realizacji umów na dostawę bydła, mleka, płodów roślinnych.

Rzecz jasna do „setki” rolnictwo dociągnąć nie da rady, gdyż plan w rolnictwie to nie program telewizyjny, choć tu i tam zdarzają się ciecica i korekty. W każdym bądź razie o ile umowa kontraktacyjna jeszcze przed kilkoma laty znaczyła coś niepewnego, można nawet rzec — nijakiego, podpisując ją, nie miało się po niej nic.

PRAWIE JAK W TELEWIZJI

Z takim stanem rzeczy należałoby się godzić, gdyby nie liczyć na planowanie, które przecież dopasowuje wielkość popytu

do gospodarki ciągnących byczki na spód, a dzisiaj trzeba zwierzać zawracać do zagrod, bo z natłokiem żywcem może przerobowe zakładów mięsnych sobie nie radzą.

Jeśli więc wszystko przebiega w handlu wiejskim na opak, co wcale nie znaczy, że tylko GS jest winna... Czy nie mógłby rolnik — dajmy na to — wczoraj, dziś i jutro, być w zimie, zamiast za węgłem stanąć w kolejce po cegły i cement?

Oferte rynkową handlu wiejskiego wstępnie już zamarkowaliśmy. Bez pudła można przyjąć, że kłopotów z węgłem latem nie będzie, lecz za to wtedy klienta nie dopisze. Materiałów budowlanych zimą jest w bród (poza małym wyjątkiem), ale wówczas akurat brak chętnych. Pasaż będzie pełno latem, tak w GS jak i na polach. Późna wiosna klasyfikator centrali mieszej z utesknieniem będzie wyglądał.

W Łomżyńskim — mówi wiceprezes WZSR, Lucja OGRODNIK — przed trzema laty na sto zakontraktowanych tuczników odbieraliśmy 70, a w ubiegłym roku — 88. Podobnie wzrosł stopień realizacji umów na dostawę bydła, mleka, płodów roślinnych.

Rzecz jasna do „setki” rolnictwo dociągnąć nie da rady, gdyż plan w rolnictwie to nie program telewizyjny, choć tu i tam zdarzają się ciecica i korekty. W każdym bądź razie o ile umowa kontraktacyjna jeszcze przed kilkoma laty znaczyła coś niepewnego, można nawet rzec — nijakiego, podpisując ją, nie miało się po niej nic.

wana z równoczesnym obustronnym „puszczeniem oka”, a potem bywała puszczała w niepaść, o tyle dziś wypełniona jest wymierna treścią, za którą kryje się konkretna ilość mięsa, mleka, grochu i maku.

W PRZYZRODZIE NIC NIE GINIE

A plany materiałowe? Układa się, a jakże. Precyzynie, z wyszczególnieniem

ilości i jakości surowców, terminów spływu i sprzedaży, wskazaniem komu i co się należy. Tutaj globalnie wszystko może się zgadzać. Województwo chce sto tysięcy ton cementu — tyle dostaje, trzysta tysięcy ton wyrobów hutniczych — też tyle otrzymuje, 200 tysięcy ton nawozów — również się znajduje.

Ogólnie pasuje, ale w szczegółach nie. Odbiorca maszyn nie z innej planety i wie, że cement hutniczy (stanowiący średnio 80 procent dostaw) nie bardzo chce wiązać, więc woli portlandzki, ale tego już, lub jeszcze, nie

ma. Gospodarstwo rolne to nie fabryka, gdzie wszystko kiedyś się przyda, więc nie bierze grubych blach, bo na co mu one, a blachy cienkie, akurat potrzebne, nie ma. Dłuszyjszy rolnik posiada sporo agrotechnicznej wiedzy i powiada, że kupa wapna i potas, bo te nawozy dla roślinek też potrzebne, ale obfitszy plan wydadza, jeśli dostaną także azotowe i fosforowe.

Zatem poważne dysproporcje w asortymentowym przydziale towarów, w sumie nie odpowiadające potrzebom rolnictwa, kształtują na wsi opinie: GS handluje nie tym, czego chcemy, a niektórych towarów zbyt często i długo brakuje. W tym miejscu, by mieć pełniejszą jasność co do handlowej oferty wiejskiego handlu, warto spytać, jakim sposobem buduje się znacznie więcej domków jednorodzinnych niż wynoszą przydziały materiałów? Według GUS w 1978 roku elementów ściennych wyprodukowano o 0,3 proc. mniej niż w 1977 roku, cementu więcej o 1,6 proc. ale też mniej niż planowano, i tak dalej. Nie zbudowano zatem tych dodatkowych willi ani z nadprodukcji materiałów, ani li tylko z chęci i wartościowych napierów inwestorów, lecz z czegoś tam przydziałów. Czy nie prawda, że w przyrodzie nie ginie?

HENRYK KIN

Przedwiośnie w oleckim POM

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w OLECKU, obejmujący zasięgiem swego działania cztery gminy: Kowale Oleckie, Wieliczki, Świętajno i Olecko, świadczy wiele różnorodnych usług na rzecz rolnictwa. Jego załoga wyspecjalizowała się w naprawie ciągników i maszyn będących w posiadaniu PGR, SKR i właścicieli gospodarstw indywidualnych. Pracownicy dokonują również wielu prac mechanizacyjnych w mieszkalniach pasz i magazynach zbożowych oraz w oborach i chlewniach indywidualnych rolników. W zakresie działalności wchodzi również naprawy główne „Stara 28” i „Stara 29”. Z usług tych korzysta wiele oddziałów spółdzielni transportu wiejskiego z północno-wschodniego regionu kraju.

Działalność oleckiego POM, to nie tylko naprawy maszyn i mechanizacja obiektów. W zakładzie powstają również części zamienne do ciągników DT-54 i DT-75 dla białostockiej „Agromy”. Powstają również części dla Fabryki Maszyn Zniwnych w Poznaniu.

Obecnie w oleckim POM czeka jeszcze na naprawę 8 siekaczy, do których chronicznie brak części zamiennych. Do końca bm. ma-

szyny te powinny być jednak zreperowane. Zgłoszono też do naprawy 73 „Bizony”, naprawiono 22 z nich, reszta ma być gotowa do końca maja. Załoga POM musi uporać się w ciągu najbliższego tygodnia z remontem ponad 30 opryskiwaczy, które jako pierwsze wyjdą wiosną do prac polowych.

Z chwilą otrzymania części zamiennych można będzie pomyśleć o uruchomieniu drugiej zmiany napraw bieżących, ukierunkowanej głównie na przywracanie do pełnej sprawności kombajnów. Zajmować się będą tym pracownicy zatrudnieni dotychczas przy naprawach samochodów. We własnym zakresie będzie się regenerować części, a niektóre trudno osiągalne na rynku, będą na miejscu dorabiane.

Jedną z form działalności POM w Olecku są bezpłatne przeglądy ciągników należących do rolników indywidualnych. W ubr. przebadano 342 ciągniki, 136 z nich kwalifikując do remontu, wykonano (z braku części zamiennych) tylko 108 napraw. W tym roku sprawdzono już 21 ciągników, a 14 z nich poddano remontowi. (Kf)

Zdjęcia: Krzysztof Świdorski



W przykładowej szkole zawodowej zdobywa kwalifikacje 80 uczniów. NA ZDJEĆCIU: uczniowie klasy II — Stawomir Gortło i Walerian Barszcwski pod okiem kierownika szkoły — Zygmunta Zdana regenerują mechanizm zmiany biegów.



Stanisław i Ryszard Okurowscy montują skrzynię biegów do „Stara 28”.



Mechanik maszyn rolniczych — Lech Remiszewski przy regulacji zaworów ciagnika „Ursus”.

Rzeki nadal pod lodem

Stan wód w woj. białostockim — jak wynika z informacji Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu UW — nie daje podstaw do niepokoju. Na rzekach utrzymuje się w dalszym ciągu gruba warstwa lodu.

Pilnym zadaniem jest obecnie stworzenie odpowiednich warunków do stopniowego spływania topniejącego śniegu z pól poprzez wykonanie niezbędnych rowów. Wszystkie jazy i przepusty wodne muszą być stałe otwarte. Oczyszczony powinien być również rowy melioracyjne w celu odprężenia wód. Wszystkie urządzenia wodno-melioracyjne znajdują się pod bieżącym nadzorem.

Urzędy gminne i lokalne komitety przeciwpowodziowe sprawdziły stan sprzętu technicznego, aby — jeśli zajdzie tego potrzeba — był w każdej chwili gotowy do użytku. (h)

Najlepsze przedszkola

Zarząd Wojewódzki PCK w Łomży wspólnie z Kuratorium Oświaty i Wychowawców oraz Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną ogłosił w maju ubr. konkurs przedszkoli pod hasłem „Czysto znaczy zdrowo”. Celem współzawodnictwa, w którym uczestniczyło 45 placówek, było podniesienie na wyższy poziom kultury sanittarnej.

Konkurs podsumowano 6 bm. Pierwsze miejsce uzyskało przedszkole nr 1 w Wysokiem Mazowieckim, drugie — przedszkole nr 2 w Kolnie, trzecie — przedszkole nr 3 w Łomży. (zp)

Nowa funkcja starych szkół

W wyniku reformy systemu oświaty szkoły w wielu wsiach woj. łomżyńskiego połączono z innymi. Pozostały więc wolne budynki. Nie są to obiekty bezpieczne. W części z nich urządzono ogniska przedszkolne i poczekalnie dla dzieci dojeżdżających.

W gminie Ciecchanowiec budynki we wsiach Wojtkowice i Tworkowice adaptowano na szkoły specjalistyczne. Szkołę w Brykach przekazano dla potrzeb SGGW-AR, internat w Ciecchanowie przejął Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny, budynek szkoły podstawowej w Czartorii przekazano WZKR. (zp)

A może rzemiosło?

Producenci detali pilnie poszukiwani

Rolnictwo woj. łomżyńskiego otrzymuje z każdym rokiem więcej środków. Inwestowane obejmują głównie kilka dziedzin: meliorację, zaopatrzenie rolnictwa w wodę, budownictwo mieszkalne i inwentarskie, mechanizację i rozbudowę zaplecza obsługi, elektryfikację.

W latach 1976—78 zmeliorowano w woj. łomżyńskim 13,9 tys. ha użytków rolnych, wzniesiono 2,9 tys. budynków mieszkalnych i 3,8 tys. budynków inwentarskich, a zmniejszono 3,3 tys. obiektów. Zmieniono pokrycia dachowe blisko 11 tys. obiektów.

Jest to duży dorobek. Ruch budowlany jest w dużej mierze ograniczony brakiem materiałów budowlanych, głównie stali zbrojeniowej. Hamulec jest również brak urządzeń dla małej modernizacji.

Kłopoty te zmniejszają powierzchnie rzemiosła wykonywania detali. Jest wiele zakładów kamieniarskich, których produkcję można by odpowiednio ukierunkować. Leży to w interesie rolników i samych rzemieślników. (zp)

A. RÓŻALSKI

Na zebranie sprawozdawcze do PRZYBOROWA przyjechał I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Grabowie — Janusz Mariak. Właściwie to przyszedł. Odkał zawiązał drogę do wsi, o przyjeździe mowy nie ma do dziś, chociaż szosa Stawiski — Szczuczyn lśni czernią asfaltu. Tych ładnych parę kilometrów do Grabowa cztery wsie odśnieżały przez dwa dni, ale wszystkich gminnych dróg nie sposób oczyścić łopatą. Dzieci nie dojeżdżały do szkoły zbiorczej, oddelegowano nauczycieli do filii, aby tam prowadzili zastępczo naukę z uczniami starszych klas.

Towarzysz Mariak zalicza POP w Przyborowie do dobrych organizacji. Chciałby, żeby pozostałych 18 wiejskich POP w gminie po-trafiło podobnie pracować. Organizacje w zakładach i instytucjach miałyby co tu podpa-trzeć.

POP w Przyborowie jest rzeczywistym organizatorem życia społeczno-gospodarczego w swoim środowisku. Ma autorytet u mieszkańców. Ten autorytet, to zasługa nie tylko sekretarza POP, nauczyciela Antoniego Stachelskiego, ale wszystkich członków POP, do-brych rolników. Bowiem

PRACA I JEJ EFEKTY WPLYWAJĄ NA OPINIĘ

ludzi w ogóle, a członków partii w szczególności. Grabowo, to gmina wybitnie rolnicza. Wyniki ma nie-złe: czwarte miejsce w województwie łomżyńskim w sprzedaży produkcy w przeliczeniu na hektar. Obsada trzody na 100 ha wynosi 141 sztuk, plony zbóż — 24—25 q/ha, ziemniaków — 200—210 q/ha. I to wszystko w warunkach, gdy 60 proc. gleb zalicza się do 5 i 6 klasy. 87 rolników specjalizuje się, głównie w hodowli trzody chlewnej.

Przyborowo jest typową dla grabowskiej gminy wsią. Ludzie żyją tu głównie sprawa-mi rolnictwa. Organizacja partyjna — także. Systema-tycznie ocenia ona przebieg wiosennych prac w polu, zniw,

wykopków. Na takie zebrania zaprasza się do złożenia sprawa-zdania prezesa kółka rolni-czego, przedstawicieli służby rolnej czy instytucji obsługi-jących wsi.

W swym programie pracy organizacja ma dokładnie spre-cyzowane zadania z dzied-ziny rolnictwa. Zadania, które w dobrej pojętym interesie środowiska i gminy powin-nie realizować nie tylko członkowie partii, ale wszyscy mieszkańcy wsi. Przyjęto je po zapoznaniu się z planem społeczeństwa — gospodarczego rozwoju gminy.

Zwrócono uwagę na takie sprawy, jak: racjonalne wy-kozystanie każdego hektara ziemi, postęp i efektywność w gospodarowaniu, polepszenie struktury zasiewów, przysto-sowanie jak największej ilości pasz we własnym zakresie, hodowla bydła lepszych ras, dokonywanie zasiewów w większych kompleksach, co usprawnia mechaniczny zbiór.

Siła przyborowskiej POP tkwi również w tym, że po-

trafi inspirować czynny społecz-ne. W zeszłym roku praco-wano przede wszystkim przy budowie i konserwacji dróg do wsi i przez wsi, odśnieża-niu tras, pomagano przy do-wożeniu dzieci do szkoły zbior-czej. Pomagano także przy bu-dowie remizy strażackiej w Grabowie. Myśli się już o wio-sennych naprawach dróg.

ŚWIECIĆ PRZYKŁADEM

Stanowić wzór do naśl-

rozbudowa szeregow, przy-dzielając członkom partii za-danie, aby prowadzili rozmowy z ewentualnymi kandyda-tami — przodującymi rolni-kami. Wnioskowano organizo-wanie większej ilości otwar-tych zebranych.

Towarzysze z Przyborowa nie zwrócili uwagi na to, że nie ma jeszcze we wsi kółka ZSMP i nie się nie robi, a prze-cież właśnie organizacja mło-

dzień znajdować się na skle-powych półkach, bo ich w kra-ju nie brak. Albo prak-tyka sprzedaży spod la-dy. Na którymś z po-przednich zebranych wytykano złą jakość chleba oraz sprzedawa-nie bochenków bez nalepek z ceną, w związku z czym nie wiadomo, czy kosztuje dwa-naście, czy też osiem złotych.

Uwagi o pracy handlu pow-tarzają się na wszystkich ze-braniach w gminie. Dobrą ilustracją istniejącego stanu rzeczy może być propozycja, która padła na plenarnym po-siedzeniu Komitetu Gminnego PZPR, a dotyczyła... zorgan-izowania praktycznego pokazu obsługi klientów.

Cóż, władze gminy są czasa-mi bezsilne wobec GS-u, któ-ra ma siedzibę w Stawiskach. W Grabowie nie ma nawet piekarni i podczas śnieżyce nie dowożono tu po tygodniu chleba. Na tymże plenum KG, oceniającym działalność handlu w świetle uchwały Sekre-tariatu KW, padło sporo wniosków, dotyczących popra-wy warunków pracy obsługi sklepowej, kształcenia zawo-dowego. Zobowiązano też POP przy GS do okresowej analizy działalności polityczno-wychowawczej.

Przyborowscy towarzysze o służbie rolnej mówią, że „pili-nuje papierków” i ma za mały kontakt z rolnikami. Zgła-szają też — i nie tylko oni — sporo pretensji pod adresem SKR za złą jakość i nietermi-minowość usług.

Zebranie zakończyło się u-chwaleniem programu działa-nia. Rozpisano na tematy, terminy i zadania dla poszczególnych członków, będzie inspirował do pracy w ciągu całego roku.

ANIELA ŁABANOW

EFEKTY I OPINIE

dowania — oto czego organi-zacja partyjna wymaga od swych członków. Ocenia się też ich postawy. Wszyscy w ubiegłym roku zobowiązali się zwiększyć hodowlę trzody chlewnej (o dwie sztuki w gospodarstwie). Zobowiązanie wykonano. Stanisław Dolega i Aleksander Wiszwały, posia-dający własne ciągniki i ze-stawy maszyn, pomagali są-siadom w sprzące zbóż, kosze-niu trawy i wykopkach. Wy-różniono ich za to na partyj-nym forum. Zygmunt Tafi-łowskiego pochwalono za u-żywanie znacznego postępu w gospodarowaniu.

Podczas zebrania sprawa-

zdawczego postulowano ko-ńczące dokonywania cze-stszych ocen oraz systematycz-nego przydzielania i kontroli wykonania zadań partyjnych.

Siłnością organizacji przy-borowskiej jest niewielka jej liczebność: osiem człon-ków i jeden kandydat. Swym zasięgiem obejmuje ona także sąsiednią wieś — Bągińskie. Postanowiono popracować nad

dziełowa może stać się pierw-szym pomocnikiem partii i źródłem dopływu nowych członków.

Niestety, w innych wsiach jest podobnie. Praca organi-zacji młodzieżowej w gminie kuleje, nie ma aktywu, który sam potrafiłby pokierować działalnością, a podstawowe organizacje partyjne kołom ZSMP poświęcają za mało u-wagi.

DYSKUSJA O BOLĄCZKACH

na zebraniu w Przyborowie zaczęła się od zlewni nie-ka. Jednemu dodał się „kres-ki” tuszu, ale drugiemu u-mie. Rolnicy są niezadowoleni z takich praktyk. Co posta-nowiono? Sekretarz podpo-wiedział: macie nie tylko pra-wo, ale i obowiązek oceniać pracę zlewni. Na tym też sta-nęło.

Wiele uwag wzbudza też zaopatrzenie i to bynajmniej nie w artykuły deficytowe, a-le takie, które powinny na co

Potrzebna spółdzielnia lekarska

się swego czasu do kierowni-cwa tej placówki, przedsta-wiając związane z tym zagad-nieniem racje. Prezes WSP — Daniel Koz-łowski zwrócił się do Prezy-denta Łomży z prośbą o: „wy-powiedzenie się co do celo-wości otwarcia Spółdzielni o-racz (jeśli wypowiedź będzie pozytywna) przydział odpo-wiedniego na ten cel lokalu. Prezydent uznał, iż powołanie takiej instytucji byłoby celo-we... ale lokalu nie przydzie-lił, motywując to brakiem po-mieszczeń. A przecież nie cho-dziło tu o zwykłą placówkę dla miasta, która uzupełnia-łaby chroniczny brak np. sto-

matologów, ale również o swego rodzaju instytucję, gdzie miejscowa służba zdrowia mogłaby spotkać się z kolega-mi pracującymi w dużych miastach posiadających środowis-ko naukowe. Wracając do metrum — spółdzielnia nie mogła pow-stać z braku odpowiedniego pomieszczenia. Tymczasem znalazły się lokale dla innych instytucji, o różnym stopniu ważności, nawet bardzo waż-nych, ale żadna z nich nie ma tak dużego znaczenia dla du-żej liczby ludzi, jak Spółdzielnia Lekarska.

Ostatnio znów rozpoczęto rozmowy. Istnieje wiele róż-nych propozycji np. żeby w pawilonie na Osiedlu „Jantar” (w części przeznaczoną na usługi) wydzielić miejsce wła-sne dla lekarzy. Tylko, że pa-wilonu tego jeszcze nie ma... Postawa ludzi zainteresowa-nych świadczy o tym, że tym razem nie pozwolą oni spro-wadzić inicjatywy na manow-ce. (zp)

Przedstawiliśmy na na-szych lamach propozycję członków, dotyczącą otwarcia w Łomży Spółdziel-ni Lekarskiej. Miasto wzbogaciłoby się o jedną placów-kę, która umożliwiłaby mieszk-kańcom korzystanie z pomocy wybitnych specjalistów z Bia-łogostu i Warszawy. Wiele warszawskich spółdzielni ogła-sza przecież w różnych dzien-nikach swą gotowość świad-czenia usług. A w Łomży do Warszawy jedzie się autobu-sem PKS — dwie godziny. Dziwnie, że energiczni łom-żyńscy do tej chwili nie wyko-rzystali tej możliwości uzupeł-nienia świadczeń leczniczych dla ludności. Próbowałem to wyjaśnić i okazało się, że in-icjatywa taka wyszła. Tylko już na wstępie trafiła w tryby biurokracji. Otóż uprawniona do otwarcia tego rodzaju pla-cówki jest Wojewódzka Spółdzielnia Pracy mająca swa sie-dzibę w Wysokim Mazowieckiem. Przedstawiciele łomżyń-skiej służby zdrowia zwrócili



Przenąto, czyli tritalec wy-chodził powoli ze stadium prac laboratoryjnych. Badania w szklanych i na polietach, po-ważające na dwukrotne zniwa-w ciągu roku, dały znakomite wy-niki. Dlatego zdecydowano się na przekształcenie gorzowskim i siedlonożskim PGR-om wybo-dowanych rodów, gotowych do sprawdzenia na polach. Ponad 15 ton przenąto trafiło do kom-binatu w m. Łubuskim, Mied-zyrzeckiego i Strzeleckiego. Zbiór tzw. pojedynczych przen-tych w szklarni Zakładu Do-wiadczalnego Hodowli i Akli-matyzacji Rolin „Majszyn” w Gorzowie. NA ZDJĘCIU: Ursula Sam-polska, Danuta Miśkiewicz i Alicja Gorzka. GAF — Janowski

Przed paroma dniami, ane-czony słońcem, zdedy-wałem się na gruntowne mycie samochodu. To co zobaczyłem w cystyeli ko-mora silnika, bagażnika i na blachach nadwozia wpra-wiło mnie w zakłopotanie. Dwuletni Fiat 125 p — mi-mo okresowej konserwacji — ma początki „choroby”, określanej mianem korozji. Jazda w trudnych tego-rocznych warunkach pozny-niła znaczne spustoszenie. Na złączach blach, w miej-scach punktowych spawów, były ślady działalności środków chemicznych. Łuszc-zący się lakiery, białawy osad, ubytki środka zabez-pieczającego są konsekwen-

wolą na to, niezależnie od pra-cy własnego laboratorium, sko-rzystać dodatkowo z usług Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej.

OD REDAKCJI: Wypowiedź dotycząca „grubych milionów” i sprowadzania z zagranicy dodatkowego kosztownej aparatury” dotyczyła całego prze-mysłu mleczarskiego oraz in-nych branż, które mają ambi-cję posiadania własnych labo-ratoriów. Nie zawsze jest to uzasadnione względami ekono-micznymi, fachowymi i orga-nizacyjnymi. Stacja Chemicz-no-Rolnicza, to placówka naj-lepiej przygotowana do świad-czenia tego rodzaju usług, ale w zakresie badania pasz ma wciążyć za mało zleceń.



„Wiele prac można uznać za niemożliwe do wykonania, ale chłopcy „wyczarowali” po-trzebne elementy.

Bo tak nas wychowano

Chętnie przyjąłem zaproszenie i odwiedzi-łem uczniów Zespołu Szkół Zawodowych Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy im. Władysława Wysockiego w Białymstoku. Młodzież jest tu aktywna, nie żyje tylko ży-ciem szkolnym w oderwaniu od spraw środo-wiska. Czasem „podskoczą”, zabalagani — są przecież młodzi. Takie jest ich prawo... Siegam do dokumentów, oglądam dyplomy i puchary, z których widać, że obraz doko-nań 570 uczniów ZSZ CZSP.

W akcji „Bieszczady-40” ubiegłego lata grupa 18 chłopców zyskała sobie mia-no najpracowitszej — blisko 2 tys. ro-boczo-godzin. Mniej więcej w tym samym czasie ich koleżdy ze szkoły pracowali w nad-leśnictwach — Zednia i Dojlidy. Wartość ich prac wyceniono na ponad pół miliona złotych. Do wspólnej, szkolnej kasy wpłynęło 14 tys. zł.

Długa jest lista prac społecznych uczniów ZSZ CZSP na rzecz własnej szkoły, miasta i województwa. Przede wszystkim warto wymienić budowę ośrodka sportów wodnych w Dojlidach. W ciągu niespełna siedmiu miesię-cy, w roku chłopcy i dziewczęta przepracowa-li tu 1040 roboczo-godzin, zaś od samego początku wznoszenia obiektu wkład ich sz-cuje się na blisko 2 mln zł.

A ile godzin przepracowała młodzież szkol-na na obiektach i placach spółdzielni mieszkaniowych, w zakładach pracy, np. w Kombi-nacie Budownictwa Komunalnego, Białostoc-kim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych, Spółdzielni Pracy Transportowo-Napraw-czej „Mototransport”, Spółdzielni Pracy „E-lektryk”. Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej? Tylko założenie kanału ciepłowniczego warte jest 30 tys. zł.

Uczniowie ZSZ CZSP, wśród których szcze-gólnie wyróżnili się junacy szkolnego OHP, przepracowali społecznie w ub. roku ponad 100 tysięcy roboczo-godzin. Oszacowano je na 6 mln zł. Docenili to władze miasta, Kura-torium, CZSP, przyznając wiele nagród, m. in. od Prezydenta Białogostu kwotę 50 tys. zł oraz dyplom od Ministra Oświaty i Wy-chowania. Warto wiedzieć, iż od kilku lat młodzież szkoły dzierży palme pierwszeństwa w czynach społecznych w woj. białostockim. Kiedys uczniowie wykonywali w szkole do-kumentację techniczną jako szkolne twórcze-nia. Była to więc sztuka dla sztuki. Rulony kalki technicznej, po uzyskaniu oceny, wędrowały do szafy, na półkę, by w końcu zmie-nić się w makulaturę. Dziś nikt już nie po-trafi powiedzieć, kto rzucił pomysł, by prace dyplomowe uczniów wykorzystywać jako po-moc naukowe dla szkoły, lub też jako do-kumentację techniczną dla potrzeb miasta.

W konkursie projektów architektonicznych i modeli domków jednorodzinnych, dwie pa-ry uczniowskie: Elżbieta Krylenko i Lucyna Bielk oraz Elżbieta Radziwonowicz i Wiesła-wa Zukowska, zdobyły główne nagrody. Czy wyrosną na dobrych budowniczych? Życie pokaże.

W szkolnych warsztatach powstają m. in.: płyty do dźwięków budowlanych (dla war-szawskiego ZREMB-u), krążki do transpor-terów (dla Fabryki Maszyn Górniczych w Piotrkowie Trybunalskim), prądnice o naz-wie „Alternator” G-304 do zasilania akumu-latorów w ciągnikach (dla AGROMY). Zakłady chwalią sobie szkolnego kooperanta.

W szkole kwitnie giełda racjonalizatorska. Uczniowie ze swoim nauczycielem i wychowawcą, mgr Stanisławem Trejko, dokonują „cudów”. Z tego, co mówił mi dyrektor szkoły, Zygmunt Olejnicki, wynika, że wiele prac można uznać za niemożliwe do wyko-nania, np. regeneracja akumulatorów. Ale chłopcy „wyczarowali” potrzebne elementy... Żyjąc dniami dzisiejszymi, uczniowie ZSZ CZSP pamiętają również o dniu wczoraj-szym. Przed dwoma laty odbyła się urocz-yść nadania szkole im. kpt. Władysława Wysockiego, bohatera spod Lenino. Otworzył to Izba Pamięci Narodowej. Harcerze ze szkol-nego szczebu opiekują się miejscami „strach” oraz grobami żołnierzy polskich i radziec-kich. W ub. roku szkoła otrzymała Odznakę Opiekuna Pamięci Narodowej.

Harcerze. Do tej organizacji należy około 70 proc. młodzieży zorganizowanej w tzw. klaso-drużynach, prowadząc między sobą rywal-izację — która klasa i która drużyna uzyska najlepsze wyniki. Współwzrostnictwo trakto-wane jest jak najbardziej serio. Częścią in-tegralną jej jest kolektywna pomoc słabszym w nauce i podciąganie do ogólnego wysokie-go poziomu.

Dużo można by mówić o sukcesach szkol-ne-go zespołu artystycznego i sportowców. Klub wodniaków, prowadzony przez nauczyciela, mgr Uchymia, może się pochwalić sporo-mi osiągnięciami.

Swoją czas uczniowie ZSZ CZSP zagospoda-rowali rozsądnie — podzieliłi go pomiędzy naukę, pracę społeczną, sport i kulturalną rozrywkę. Na nudę czasu nie mają. Gdy jed-nemu z uczniów zadałem pytanie: skąd w-ziętych tyle społecznej pasji? — odpowiedział: „to nie nasza zasługa, a jeśli nasza, to tylko w niewielkiej mierze. Mamy takich właśnie nauczycieli i wychowawców. I tak jesteśmy wychowani”.

ST. FIEDOROWICZ



Bożena Kamińska chce zostać mechanikiem precyzyjnym.

Fot. Autor

CZYTELNICZY REDAKCJA

DLACZEGO ZAMKNIĘTO?

Po długich oczekiwań stanął wreszcie w Janowie (woj. białostocki) upragniony przystanek PKS. Był on czynny od jesieni 1977 r. do grudnia 1978 r. Można tu było się ogrzać, przeczytać prasę, skrać czas, tym samym czas oczekiwania na autobus. Obecnie przystanek stoi zamknięty na przysto-wiowe cztery spusty. Młodzież szkolna i dojeżdżający do pracy marzą pod gołym niebem, czekając na spóźniające się samochody.

Następuje się zatem pytanie: w jakim celu wybudowano w Janowie przystanek PKS? Czy po to, aby stał zamknięty?

M.T.

Janów

NIE SPEŁNIA ZADANIA

Zwracamy się z prośbą, aby na lamach „Gazety” został poruszony problem spędzania przez młodzież moniećka wolnego czasu w sobotnie i niedzielne popołudnia. Dom Kultury w Monikach nie spełnia swego zadania. Organizowane tu wieczorki, na które wstęp wynosi 30 zł, są dla młodzieży uczącej się raczej niedostępne. Wyżekzowanie od rodziców takiej sumy, szczególnie jeśli ma się dużo ro-dzeństwa, nie jest łatwe. Byłem raz na takim wieczorku, z którego wyszedłem nieusatisfakcjonowany. Atmosfera sztywna, a zespół, który przygrywał do tańca, odstawał po prostu chaturę.

Moim skromnym zdaniem wystarczyłoby trochę własnej inicjatywy i pomysłu, aby zorganizować tanie dyskotekę, z dobrymi nagraniami, dostępną dla wszystkich, a nie wyłącznie dla młodzieży pracującej.

Druga sprawa, to brak kawiarni z prawdziwego zdarze-nia. Są tu wprawdzie dwa lokale, w których przede wszy-stkim serwuje się piwo i słyszy „lacinę”. Kiedys w Monikach była kawiarnia, ale została zlikwidowana podobno z powo-du małej dochodowości.

W mieście tym zaobserwowałem dziwne zjawisko. Oto młodzież w sobotnie i niedzielne popołudnia emigruje na zabawy wiejskie. To chyba o czymś świadczy?

A. Fadrowski

Monki

DUŻY KŁOPOT

Przystanek MPK linii „5” został przeniesiony z ul. Wierzbowej na ul. Antoniukowską. Przystanek linii „7” pozostał przy ul. Wierzbowej. Czy w tym konkretnym przy-padku chodziło o ulepszenie dla pasażerów? Raczej jest odwrotnie.

Cheć dojechać do miasta, ma się wyjątkowo duży kłopot. Co młodzi wiekiem stoją na rogu ulic Wierzbowej i Antoniukowskiej i urządzają wysięgi w zależności, który samochód nadjeżdża. Gorzej jest z osobami starszymi. Ci stoją i cierpliwie wyczekują. Przy tym nie wiadomo gdzie stanąć, bo nigdy się nie wie, które autobusy lepiej kursu-ją. Jak stoi się przy ul. Antoniukowskiej, jedzie kilka sa-mochodów linii „7”. Potem nadjeżdża „piątka” przeładowa-na do ostatecznych granic. I odwrotnie. Utafi się zwyczaj, że autobusy MPK kursują ostatnio „stadami”.

Czy nie lepiej byłoby zrobić przystanek w jednym miej-scu, np. przy ul. Wierzbowej? Przy ul. Antoniukowskiej pozostawić linię „9”. Będzie dojazd do dworca nawet ko-rzystniejszy, bo z dalszych ulic pasażerowie dojadą do dworca. Do miasta będą dwie linie i unikniemy przepięnie-nia.

B. Barański
Białystok
oprac. (jg)

W związku z wypowiedzią w zakończeniu artykułu „Tona tonie nierówna” w „Gazecie Współczesnej” z dn. 12.02. br. Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska w Białymstoku wyjaśnia:

— Okręgowa Stacja Chemiczno-Rolnicza w Białymstoku w swoim czasie nie mogła objąć badaniami jakości-cowymi pasz treściwych dla bydła; zresztą tego rodzaju analiza chemicznych nie wyko-nywała i nie wykonuje. Stanowisko badania pasz treściwych i kiszonek (siano) i słome dla celów jakościowo-rozpoznawczych) zorganizowa-no przy istniejącym u nas od wielu lat laboratorium oceny jakości artykułów mleczar-skich i ochrony środowiska. Za-

Tona tonie nierówna

tem nie zachodziła potrzeba wydawania „grubych milio-nów” i sprowadzania z zagra-nicy dodatkowej kosztownej a-paratury.

W efekcie dzięki współpracy z PIS i PAR-em, mieszalnie pasz treściwych zaczęły solidnie pra-cować i uległy poprawie skład che-miczny tych pasz. Również wyeli-minowano jedno ogniw pośred-nie, które nie przyspieszało za-latwienia spraw i oddziaływania na poprawę jakości kiszzonek. Obecnie rolnik otrzymuje bezpośred-nio (dawniej) tylko zakład mle-carski wyniki jakościowych ba-dań kiszzonek wraz z podstawo-wym instruktażem w zakre-sie poprawy ich jakości.

Wyniki te otrzymuje rów-nież służba surowcowa zakła-du mleczarskiego i urzędu gminnego w celu ewentualne-go udzielenia pomocy bezpo-srednio rolnikowi (np. szcze-gółowego instruktażu teore-tycznego i praktycznego w po-staci pojedynczych i zbioro-wych pokazów prawidłowego sporządzania różnych kisz-nek, zaopatrzenia w niezbęd-ne materiały itp.).

Nasze potrzeby w tym za-kresie mogą być bardzo duże. O ile warunki finansowe poz-

wolą na to, niezależnie od pra-cy własnego laboratorium, sko-rzystać dodatkowo z usług Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej.

OD REDAKCJI: Wypowiedź dotycząca „grubych milionów” i sprowadzania z zagranicy dodatkowego kosztownej aparatury” dotyczyła całego prze-mysłu mleczarskiego oraz in-nych branż, które mają ambi-cję posiadania własnych labo-ratoriów. Nie zawsze jest to uzasadnione względami ekono-micznymi, fachowymi i orga-nizacyjnymi. Stacja Chemicz-no-Rolnicza, to placówka naj-lepiej przygotowana do świad-czenia tego rodzaju usług, ale w zakresie badania pasz ma wciążyć za mało zleceń.

Po trudach zimy

cja zimowego eksploatawa-nia samochodu. Dlatego też zalecanych posiadaczom sa-mochodów gruntowne my-cie pojazdów i dokładny ich przegląd.

Kiedy mamy już czyste samochody, pora na po-djęcie kroków celem dopro-wadzenia ich do porządku. Ludzie wykonujący wiele czynności przy swoich sa-mochodach — we własnym zakresie — doskonale wie-dzą jak postępować. Innym posiadaczom polecałbym dokładnie — już po umy-ciu — oczyścić miejsce „za-rażonych” korozją i porobie-nie zaprawek, co jest bar-dzo prostą czynnością. U-bytki środka zabezpieczają-cego można również uzupeł-nić we własnym zakresie.

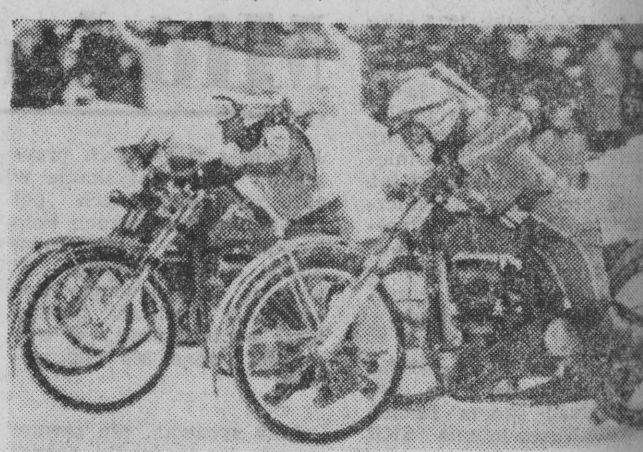
Warunkiem jest dokładne o-czyszczanie i wysuszenie tych miejsc. Malowanie można wykonać przy pomo-cy pędzla lub — jeśli są wa-runki — pistoletu natrysko-wego.

Jeśli ktoś nie ma ochoty, czasu i możliwości wykona-nia tych drobnych czyn-ności we własnym zakresie, proponuje udanie się do k-tórejś ze stacji obsługi lub do rzemieślniczego zakładu, gdzie te sprawy można szyb-ko załatwić. Troska o sa-mochód zawsze procentuje.

rozrząd silnika, mechanizmy sterowania przyspieszeniem i skrzynka biegów. O akumu-latorze nie wspominał, bo kto o niego zimą nie dbał, ten nie jeździł.

Oddzielna sprawa, ale jakże ważna, jest zawiesz-e-nie samochodu. Sprawdzić stan amortyzatorów, spirali, resorów, drążków kierowni-czych, końcówek, przęski-bów itd. Chodzi o to, by te-raz dokonać przeglądu wo-zów i postarać się o usu-nięcie wszystkich niedoma-gań, które wcześniej, czy później dadzą o sobie znać i — kto wie — może w na-jmniejszej odpowiednim momen-cie.

JANUSZ GRYSIN



NA ZDJĘCIU: co prawda zimą mamy już za sobą, ale w czasie jej trwania motocykliści nie próżnowali. Na specjalnych lodowych torach jeździli zawodnicy, ba, rozgrywane były cz-warte mistrzostwa świata w tej lodowo-motocyklowej dyscyplinie.

GAF — TARS

Wiedza • technika • wiedza • technika • wiedza •

Już starożytni Egipcjanie potrafili z masy szklanej wyciągnąć włókna. Przed 200 laty umiano dostatecznie docenić ich mechaniczne właściwości, by przewidzieć bardzo szerokie zastosowania, co stało się faktem w naszym stuleciu.

By jednak włókno stało się światłowodem niezbędne są jego odpowiednie właściwości optyczne — dla danych długości fal świetlnych szkło musi mieć odpowiedni stopień przezroczystości. Wtedy każde włókno jest elementarnym kanałem światłowodowym, działającym na zasadzie całkowitego wewnętrznego odbicia światła.

Światło — wody rewolucjonizują technikę; wynikająca stąd problematyka badawcza zajmuje cały świat. Wszyskie szukają najbardziej skutecznej technologii ich wytwarzania i coraz bardziej finyzyjnych, wręcz nieprawdopodobnych zastosowań. Być może światłowody są taką samą rewelacją jak lasery.

BIAŁOSTOCKIE REZULTATY

Pod kierunkiem doc. dr. Jana Kucharskiego w Zakładzie Fizyki Politechniki Białostockiej realizowane są — w ramach problemu rządowego — od dwóch lat badania zmierzające do opracowania technologii wytwarzania światłowodów szklanych. Przygotowanie teoretycznych i technicznych warunków do stworzenia stanowiska doświadczalnego w Hucie Szkła. W maju ub. roku obie zainteresowane strony sfinalizowały umowę o współpracy i wkrótce dzięki pomocy finansowej mgr inż. Jana Dorosza stanął w Hucie Szkła ogniotrwały piec silitowy wraz z urządzeniami towarzyszącymi.

NIEMAL CHAŁUPNICTWO

Białostockie włókna światłowodowe osiągały różne grubości 22—132 mikronów w zależności od szybkości wyciągania i temperatury topnienia szkła. Cała operacja zaczyna się w pięciu etapach: wyciąganie zewnętrznego 0,65 x 0,46 x 0,45 m, który pozwala na osiągnięcie dowolnej temperatury dochodzącej do 1600 stopni C. W komorze pieca

też szkło ołowiane o mniejszym współczynniku załamania, które tworzyło osłonę włókna. Ona właśnie zapobiega m.in. stratom energii fali przewodzącej przez światłowód. Metodą dwuwłónową powstało więc włókno dwuwłónowe.

W Jablonnej doc. Kucharski nie ukrywał, że strata mocy światła transmitowanego przez nasze kable światłowodowe, po uwzględnieniu szeregu po-

nicy rdzeń — osłona. Inż. Doroszek jest zdania, że bez żadnych nakładów uda się te problemy opanować i to w bliskiej przyszłości.

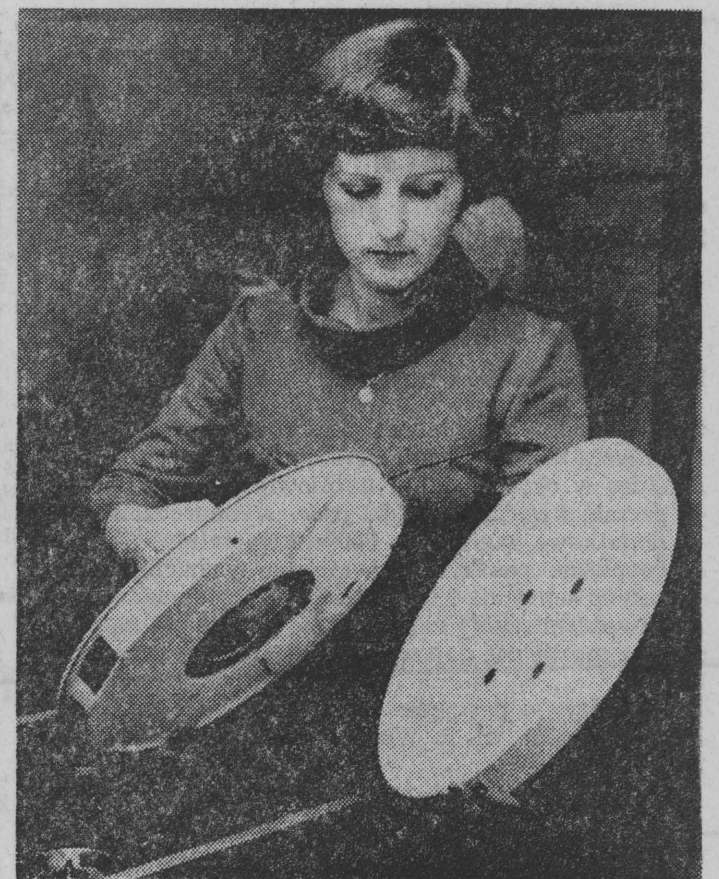
Zainteresowanie Akademii Górniczo-Hutniczej i Instytutu Elektrotechniki naszym osiągnięciem nie jest przedwczesne; bowiem otrzymane kable światłowodowe (wiązki dwuwłónowe, włókien w rurkach igielitowych komponowane ręcznie) już obecnie mogą mieć liczne zastosowania w różnych układach.

START DO WYNIKÓW ŚWIATOWYCH

Piec w Hucie Szkła funkcjonuje w otoczeniu nieobojętnym dla ostatecznych rezultatów eksperymentu. Wymóg wysokiej czystości nie tylko materiałów wyjściowych, ale i samego procesu, zlokalizowanie stanowiska laboratoryjnego na terenie uczelni, na co powinno znaleźć się miejsce, bo światłowody niepostrzeżenie stają się specjalnością Politechniki Białostockiej.

Dotychczasowe doświadczenia pozwoliły zaprojektować udoskonalony piec, który umożliwia wytwarzanie włókna w atmosferze azotu bądź innego gazu. Jeszcze przed wakacjami powinien być dostarczony z Ożarowa; tamtejsza huta szkła zobowiązała się do skonstruowania. Zachowana została wypróbowana już metoda dwuwłónowa. Nowe stanowisko będzie wyposażone nadto w napylarkę służącą do pokrywania włókna masami plastycznymi. Wzmocnią one mechanicznie włókno, a zarazem ochronią je przed oddziaływaniem atmosfery i zabezpieczą przed defektami.

Z Ożarowa ma też nadejść szkło wyprodukowane według białostockiej recepty, co znów



Operator systemu minikomputerowego DATASAB z dyskami — pamięć maszynowa.

Tucznik w komputerze

Znaczący rozwój informatyki w przeszłości — datuje się z końcem 1973 roku, z chwilą powstania dużych zakładów — w Elku i Kole. Do Elku sprowadzono wówczas minikomputer produkcji szwedzkiej — DATASAB D-5/20. Maszyna cyfrowa umożliwiła sprawną ewidencję skupu i rozliczenie zwierząt rzeźnych oraz bieżące śledzenie procesu produkcyjnego.

Znaczenie systemu automatycznej rejestracji i przetwarzania danych można lepiej zrozumieć jeśli powiemy, że w rejonie działania elckich zakładów mięsnych znajduje się 68 tys. indywidualnych producentów rolnych oraz spora ilość dostawców uzupełniających. Moc przetwórcza linii ubojowej trzody wynosi 240 tuczników na godzinę, bydła — 50 sztuk, owiec i cieląt — też 50 sztuk. Przy tak dużej produkcji tradycyjny system informacji i rozliczenia zmuszałby do zaangażowania znacznej kadry administracyjnej, a ponadto człowiek bywa omylny. Jednocześnie zastosowanie komputera eliminuje pośrednią fazę przetwarzania danych, pozwalając zarazem na zwiększenie kontroli technologicznej procesu produkcji ze strony personelu średniego.

W elckich zakładach stosuje się trzy systemy elektronicznego przetwarzania danych. PIERWSZY polega na

automatycznej rejestracji danych wyjściowych; każdy dostawca żywego zwierzęcia posiada swój numer kodowy i tymże numerem w punkcie skupu znakowane jest sprzedawane zwierzę. Następuje rozliczenie, zaś po pięciu dniach — wypłata należności. System umożliwia bezbłędne ustalenie klas każdej sztuki (nabiałowół, a także informację o poszczególnych parametrach wpływających na jakość żywności.

W ramach DRUGIEGO systemu następuje rozliczenie magazynów oraz poszczególnych faz produkcji; w trzecim natomiast — czasu pracy zarobki i sporządzenie list płac. Zdaniem zastępcy dyrektora ZM — Jacka Walkowskiego szczególne znaczenie drugiego systemu polega na tym, że proces produkcyjny można śledzić każdego dnia na bieżąco, zaś TRZECIEGO — że z dużym przybliżeniem ocenia się efektywność pracy zarobki.

Oparcie w przemyśle mięsnym informatyki na systemach automatycznej rejestracji danych oraz ich elektronicznego przetwarzania stwarza duże możliwości poprawy efektywności pracy, lepszego wykorzystania mięsa, a także pozwala — choć tutaj szanse nie są jeszcze w pełni wykorzystane — sterowanie hodowlą.

(haka)
Fot. K. Swiderski

Zielone AKCENTY

Gdybyśmy zapytali przedstawicieli krajów rozwijających się, co wolą — pomoc w twardej walucie, żywność czy informacje naukowe — z pewnością wybrałyby bez najmniejszego namysłu pieniądze. Finanse, to magiczny klucz do rozwoju, w którym znajduje się wszystko, czego tylko człowiek zapagnie. Za gorę szalejących banknotów można dostać każdy towar, a nawet „kupić” sympatię i poparcie (przynajmniej słowne). Pieniądz — powtarzamy to na każdym kroku — to dzisiaj potęga.

ZAISTE dzwonią do sytuacji: wiadomo, które kraje przodują w badaniach naukowych na temat rolnictwa, mają najwięcej zasobów informacji, oferują je nawet innym, ale wiele państw czeka — jak się to mówi — nie na tony papieru, ale zboża i mięsa. W tychże państwach powstaje się instytucja naukowa i placówki terenowe. Mają one ambicje podjęć badania i placówki terenowe, które — w wielu przypadkach — zostały przed wielu laty zbudowane i opuszczone. Wydaje się, że to niedzięką nie etaty dla nau-

ła międzynarodowy system informacji w zakresie wiedzy i technologii rolniczych — Agria. Do współpracy przystąpiło 57 krajów, a obecnie zadeklarowało chęć wymiany informacji prawie 100 państw. Dalszym krokiem naprzód ma być system Caris, czyli rozpowszechnianie informacji biologicznych — często jeszcze fragmentarycznych, nie w pełni udokumentowanych, ważnych dla placówek naukowo-badawczych, a częściowo i dla praktyków. Tu swój akces wzięło 80 krajów. Mamy więc podstawy do szerokiej wymiany informacji rolniczej, czemu sprzyja rozpowszechnienie komputerów.

KIERAN P. BROADBENT pisze na łamach „Ceres”: „Efektywny transfer tech-

NOWOŚCI

▼ ZDANIEM kanadyjskich uczonych rzymska sentencja, że w winie jest prawda („In vino veritas”) należałoby uzupełnić stwierdzeniem, że w winie jest zdrowie. Wykazali oni doświadczalnie, że sok winogronowy i wina (szczególnie czerwone) zawierają tzw. składniki fenolowe, które wiążą się z białkami wirusów odpowiedzialnych za działania chorobotwórcze.

▼ OWOCE zamrożone w ciekłym freonie ulegają zamrożeniu tak szybko, że nie uszkadza to komórek i pozostają „świeże”. Amerykańska firma Immersion Quick Freeze Systems poleca wyrażoną przez siebie metodę błyskawicznego zamrażania oraz urządzenie umożliwiające jej stosowanie w warunkach przemysłowych. Są one opłacalne przy wydajności wynoszącej od 450 do 13,5 tys. kg owoców na godzinę. Metoda pozwala także na szybkie obieranie owoców. Po zamrożeniu w ciekłym freonie, a następnie w cieplej wodzie, skórka sama odchodzi od owoców.

▼ KLEJ o nazwie „Ultra-Bond” łączący elementy ceramiczne ze stalą nierdzewną, aluminium lub miedzią oferuje firma Aramco Product, Inc. Podstawowym składnikiem jest tlenek aluminium. Nanozony w temperaturze pokojowej — po zakrzepnięciu zachowuje trwałość w temperaturze powyżej 1500 st. C., a wytrzymałość mechaniczną połączenia sięga 3500 N/cm kwadr.

▼ NAWIĄZANIE elementarny akumulatora siarkowo-sodowego, skonstruowanego w RFN, jest naczynie ze specjalnie preparowanego tlenku glinu, który przy wyładowaniu pozwala na przewodzenie elektryczności naładowanego sodu do siarki, a przy ładowaniu proces ten jest odwrotny. Taki akumulator może być o połowę lżejszy od dotychczas stosowanych powłokowych ołowianych i dwukrotnie bardziej wydajny, tyle że do uzyskania tych parametrów potrzebna jest temperatura 300 st. C. Wynalazcy są jednak dobrej myśli i uważają, że za pięć lat będzie można przystąpić do seryjnej produkcji.



Waga — terminal komputera zainstalowany bezpośrednio na linii produkcyjnej obsługiwa Anna Małacka.



Bożena Bućko przygotowuje pamięć taśmową maszyny cyfrowej do wydruku informacji o procesie produkcji.

Agris — skarbnica

A INFORMACJA? Właściwie, co to takiego? Czyż nam — mówiąc ogólnie — brak informacji, skoro na świecie ukazują się kilkadziesiąt tysięcy czasopism, a w roku 1980 ich liczba ma sięgać 100 tys.? Zjemy w stulecie, kiedy w sposób łatwy i szybki ilość informacji naukowych. Co każde 10 lat mamy ich dwa razy więcej. To co dzisiaj jest niezwykle ważne i ciekawe, za 5-6 lat może okazać się skromnym przyczynkiem do badań na te tematy, a niekiedy staje się nawet przedmiotem drwin i dowcipów. Po prostu — przeciętny artykuł naukowy zachowuje świeżość i aktualność tylko 5,5 roku. Można więc wyobrazić sobie, jak doskonale musi funkcjonować dystrybucja informacji naukowej w kraju oraz w skali międzynarodowej, zwłaszcza w kierunku rejonów rozwijających się. Tam — być może — jest ona często ważniejsza, niż pomoc materialna. Kryją się w tym przecież ogromne możliwości doskonalenia technologii, które zapewnią w dziedzinie gospodarki rolnej zwiększenie wydajności rolni i zwierząt, a tym samym poprawę sytuacji żywnościowej.

kowców i sprzęt, podczas gdy za grosze, a nawet bezpłatnie, można uzyskać wyniki w postaci gotowych opracowań.

NAWET małe placówki terenowe opracowują szersze plany badań, do podnoszą ich autorytet. Dyrektorzy ich zapominają, że lepiej byłoby wdrożyć do szerokiej praktyki wszystko to, co opracowano w instytucjach naukowych. W instytucjach planistycznych też uprawia się nieraz sztukę dla sztuki. Powstają tu całe tomy opracowań, które następnie autorzy chowają do szuflady. I koniec. Praca wykonana. Czas na kolejny. A może czas na coś zupełnie innego?

TRUDNO powiedzieć, że informacja naukowa o rolnictwie jest mało. Gdybyśmy zgromadzili je, przetworzyli, zdobyli się na opracowania zrozumiałe dla ludzi bez tytułów i dyplomów, a następnie przekazali je krajom najbardziej tego potrzebującym — wówczas można byłoby liczyć na istotną poprawę sytuacji żywnościowej świata. A to jest przecież jeden z czołowych problemów w dzisiejszych czasach.

TAKIE WŁASNE były założenia FAO, która utworzy-

nologii oznacza, że poszczególne kraje nie będą już zmuszone do rozwoju w izolacji. Pojawia się tu jednak problem gwarancji dobrego działania długookresowego. Zródłem takiej pewności może być jedynie wielostronne poparcie krajów uczestniczących w systemie Agria. Większość tych krajów uważa zgodnie z wynikami podjętych badań, że korzyści płynące z systemu przewyższają koszty, jakie trzeba ponieść na jego rozwój. Korzyści te będą się zwiększać w miarę korekty pewnych błędów okresu początkowego.

SĄ TO materiały pouczające także dla naszego kraju. Jest wiele tematów-gigantów, na które szukamy odpowiedzi. Niektórzy nasi naukowcy-rolnicy albo milczą, albo powtarzają co kilka lat, że nie wiadomo i trzącą im dużo pieniędzy by brada nadali, albo publikują wyniki budzące wiele kontrowersji. Gdyby mniej badali, a więcej czytali? Trzeba nam śmiało sięgać do skarbnicy międzynarodowej informacji rolniczej.

MARIAN SUCHOZEBSKI

Pochwała myślących

Racjonalizatorstwo, podobno, rodzi potrzeba, tudzież krytyczny stosunek ludzi do techniki. Jest to dziedziną, której rozwój można symulować metodami organizacyjnymi. W woj. suwalskim powstanie Wojewódzkiego Klubu Racjonalizacji, który ma na celu działalność wśród ludzi techniki w różnych zakładach pracy. W roku 1978 suwalscy robotnicy, technicy i inżynierzy

rowie zgłosili blisko 1400 projektów racjonalizatorskich i wynalazczych, czyli ponad 35 proc. więcej niż w roku poprzednim. Co ważne — coraz większy udział w tym ruchu zgłaszają ludzie z pierwszej linii — robotnicy. Zgłosili oni około 700 wniosków, czyli ponad 60 proc. więcej niż w roku poprzednim.

Spośród zgłoszonych w ub. roku 1358 projektów — 921

znalazło już zastosowanie w gospodarce. Płynące z nich efekty ekonomiczne obliczono na ponad 120 mln zł. Jest to wynik o ponad 42 proc. wyższy, niż w roku poprzednim.

Najwyższe efekty w rozwoju myśli racjonalizatorskiej w ub. roku zanotowali pracownicy Zakładu Rybnych w Giżycku, gdzie pięciokrotnie wzrosła efektywność ekonomiczna zgłoszonych pomysłów. Jest to za-

ługa zakładowego klubu racjonalizacji i wynalazczości, sprawione działające pod kierownictwem inż. Stanisława Pikusa. Dobre efekty osiągnęli również w Zakładach Płyt Płiniowych w Rucianem-Nidzie, Zakładach Oświetleniowych „Polam” w Wilkaszach i Fabryce Płyt Włónowych w Suwałkach.

Na liście Wojewódzkiego Klubu Racjonalizacji, jako wyróżniający się nowatorzy są nazwiska: Czesława Wołejko z Zakładów Rybnych w Giżycku, inż. Henryka Szarejko z Wilkasz, Henryka Makarewicz z Zakładów Płyt Włónowych w Suwał-

kach oraz Alfreda Buchowieckiego z ZPW w Suwałkach, Henryka Brzozowskiego, Marcelina Sołt, Kazimierza Lechowicza i innych.

Coraz szerzej rozwija się myśl racjonalizatorska wśród młodzieży zakładów pracy Suwalszczyzny w ramach turnieju młodych mistrzów techniki. Dowodem tego było uzyskanie najwyższego lauru w ubiegłorocznym ogólnopolskim podsumowaniu przez dwóch suwalskich młodych racjonalizatorów: Henryka Kapuścińskiego i Tadeusza Gudałowicza.

Wśród projektów zgłoszonych w ub. roku przez suwalskich techników wart jest

odnotowania pomysł zastosowania parafinowych kwasów tłuszczowych w żywieniu trzody i bydła opasowego, opracowany przez mgr inż. Jana Skutniewskiego z PGR — Banie Mazurskie. Projekt ten zastosowany w jednym z gospodarstw przyniósł w ciągu roku oszczędności rzędu 7 mln zł.

Wiele zgłoszonych w woj. suwalskim projektów ma swoją wielką wartość w usytuowaniu na poszerzenie asortymentu towarów rynkowych, wprowadzenie oszczędności surowców i energii oraz inne angażujące środki finansowe i techniczne usprawnienia produkcji. (ceg)

W pracowniach naukowych

ABY BYŁO CIEPLEJ...

Popularne grzejniki co, o zezbrań, rur, cieplejsze zebra. Sprawdzone jest w warunkach laboratoryjnych i w skali politechnicznej i uzyskano wielką wymianę ciepła, przy której konstrukcja grzejników (wydajność ciepła z 100 proc.) Serie informacyjna — na podstawie umowy wdrożeniowej, zawartej z Instytutem Ogrzewnictwa i z COBR „Instal” — wyprodukują Fabryka Urządzeń Instalacyjnych w Nasielsku.

SZCZEPIONKI SĄ NIEZAWODNE

W Zakładzie Surowic Szczepionek PZH prof. dr. tur Galazka z zespołem prowadzi badania nad szczepionkami — antybakteryjnymi, antywirusowymi, antyprzebiegowymi i in. Opracowane w tym zakładzie metody oceny wartości preparatów biologicznych — przejmują wytwórnię szczepionek i surowic w całym kraju. Zastanawia, że nie tylko miejsc zasypiania, ale i na krótszą drogę prowadząca do zasypiania. Sposób ten przewyższa stosowane dotychczas w tym celu małe nadajniki, w które wyposaża się górników czy określania miejsca uwiecznienia człowieka przy pomocy ultradźwięków.

Wynalazek, który uzyskał ostatnio patent w Głównym Instytucie Górnictwa, ma ogromne znaczenie dla ratownictwa górniczego. Autorzy wynalazku — pracownicy GIG (Z. Kowalczyk i B. Skinderowicz) odkryli sposób szybkiego lokalizowania górników zasypianych lub uwiecznionych za skalnym zawalem. Opracowany przez nich sposób polega na kierowaniu w rejon zwałisk skalnych wiązki promieni podczerwonych. Po wytyczeniu punktów geodezyjnych ustawa się w jednym z nich kamerę termowizyjną, która obraca się aż do momentu wystąpienia izoterm zasypa-ego człowieka. Ta droga określa nie tylko miejsce zasypiania, ale i na krótszą drogę prowadząca do zasypiania. Sposób ten przewyższa stosowane dotychczas w tym celu małe nadajniki, w które wyposaża się górników czy określania miejsca uwiecznienia człowieka przy pomocy ultradźwięków.

(WIT)

Huta Szkła „BIAŁYSTOK”

ogłasza zapisy

młodzieży męskiej do I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej o specjalności:

HUTNIK SZKŁA

Nauka w szkole trwa trzy lata.

Placa zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Szkłarskiego i Ceramicznego. Ponadto w okresie nauki uczniowie otrzymują: — premie kwartalne do 20 proc. wynagrodzenia — dodatkowe nagrody — 300 zł kwartalnie — bezpłatne posiłki regeneracyjno-wzmacniające — odzież ochronną i wyjściową. Absolwentom szkoły zapewnia się dobre płatną pracę oraz możliwość dalszego kształcenia się w technikum. Dokumenty o przyjęciu należy składać w Dziale Kadr Białystok, ul. R. Woźniaka 8, tel. 357-81, wew. 26.

K 860-00

ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA
Kopalni Węgla Kamiennego „ANNA”
im. Powstańców Śląskich
w WODZISŁAWIU ŚL. — PSZOWIE
ul. Traugutta 32

Ogłasza wpisy

na semestr wiosenny.

Szkoła kształci w zawodach:

- * górnik technicznej eksploatacji złóż
- * mechanik maszyn i urządzeń przerobowych
- * monter układów elektronowych i automatyki przemysłowej
- * mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego
- * elektromonter górnictwa podziemnego.

Warunki przyjęcia:

1. Nie przekroczony 18 rok życia
2. Ukończenie szkoły podstawowej
3. Zaświadczenie lekarza górnictwa służby zdrowia, stwierdzające przydatność do zawodu górnictwa, skierowania na badania lekarskie udziela dyrekcja szkoły, do której należy zgłaszać się osobiście.

Kopalnia prowadząca szkołę zapewnia:

- pomoc materialną w wysokości od 600 — 1.600 zł miesięcznie,
- uczniowie mieszkający w internacie otrzymują bezpłatne wyżywienie oraz od 250 — 1.080 zł miesięcznie na własne wydatki.

Poza tym otrzymują umundurowanie, ubranie robocze i obuwie. Uczniom uzyskującym pozytywne oceny przyznawane są dodatkowo premie do 25 proc. stawki miesięcznej. Po ukończeniu szkoły chętni mogą kształcić się dalej w Technikach Górniczych lub podjąć pracę. Bliższych informacji udziela dyrekcja szkoły.

K 713-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TURYSTYCZNE w SUWAŁKACH
ODDZIAŁ w GOŁDAPACH

przekazuje w agencję
osobie fizycznej

Zakład noclegowo-gastronomiczny pn. „Rybakówka” znajdujący się w Gołdapi przy ul. Jeziorowej. Bliższych informacji udziela Dyrekcja Oddziału WPT w Gołdapi, ul. Krótka 1, tel. 26.

K 764-0

Zakład Energetyczny Rejon Białystok przeprosza odbiorców za przerwę, które będą: — dn. 13.03.79 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Zwycięstwa, od rz. Biała do Rzemieślniczej i Wysoki Stoczek; — dn. 13.03.79 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Robotniczej, Makowa, Bagnowa, Ludowa, Siewna, Chłopek, Żniwna, Sądowa, Moniuszki od Krancowej do Zwirowej, Krancowa od Wschodniej do Zimolerskiej; — w dniach 13.03.79-17.03.79 r. w godz. 7-15 w Białymstoku w dzielnicach Nowe Miasto; — dn. 14.03.79 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Starosielce, Sclanki, Obożna; — dn. 15.03.79 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy Szosie do Jezewa od Samotnej do Olejniczaka, Bacieczki; — dn. 16.03.79 r. w godz. 7-15 we wsi Zawady; — dn. 17.03.79 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Ogrodowej, PKS, Fabrycznej 2 i Teatr Łalek, ul. Sienkiewicza, Szkoła Odzieżowa. Pierwszy spowodowane są remontem urządzeń energetycznych. K 732-1

ZAMBROWSKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

Im. Rewolucji Październikowej
18-300 ZAMBROW
Aleja Wojska Polskiego 27

przyjmą do przyuczenia
w zawodzie:

- PRZEWIJACZA PRĘDZY
- TKACZA

kobiety w wieku od 18—30 lat, posiadające ukończoną szkołę podstawową.

Szczegółowych informacji na temat warunków nauki i wynagrodzenia udziela:

Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego,
pokój Nr 7, tel. 21-01, wew. 412.

Osobom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym.

K 669-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY
TRANSPORTOWO - NAPRAWCZA

„MOTOTRANSPORT”

w BIAŁYMSTOKU
ul. Zaczysze 3

przyjmuje zapisy

uczniów celem przyuczenia do zawodu:

Mechanik Samochodowy.

Nauka trwa od 6 miesięcy do 12 miesięcy w zależności od opanowania programu. Kandydaci przyjmowani są bez egzaminów wstępnych.

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- wyciąg z aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców.

W czasie trwania przyuczenia do zawodu młodzież może dokształcać się w zaocznych i wieczorowych szkołach średnich, a po ukończeniu przyuczenia ma zapewnioną pracę w spółdzielni.

K 788-1

PKP ODDZIAŁ ZMECHANIZOWANYCH
ROBÓT DROGOWYCH
w BIAŁYMSTOKU—STAROSIELCACH
przyjmuje zapisy

kandydatów na rok szkolny 1979/80 do klasy pierwszej Zespołu Szkół Zawodowych Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Białymstoku—Starosielcach, ul. Szkolna 28 w zawodzie:

MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH

o 3-letnim okresie nauczania.

Podania o przyjęcie do szkoły należy kierować na adres: ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH DYPREKCYJ REJONOWEJ KOLEI PAŃSTWOWYCH w BIAŁYMSTOKU—STAROSIELCACH, ul. Szkolna 28 dołączając następujące dokumenty:

- zyciorys,
- wyciąg z aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców do wglądu,
- cztery fotografie,
- wykaz ocen za I półrocze klasy VIII, a następnie świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- kartę stanu zdrowia.

W czasie trwania nauki zawodu uczniowie otrzymywać będą wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz korzystać ze świadczeń branżowych przewidzianych dla pracowników PKP.

Absolwenci mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Kolejowym Zespołu Szkół Zawodowych DRKP Białystok — Starosielce o specjalności:

- naprawa i utrzymanie spalinowych pojazdów trakcyjnych.

K 607-1

PRACA

MALŻENSTWO (lekarze) poszukuje niani do dziecka. Wiadomość: Białystok, Rynek Kościuszki 15 „B” m. 23, najlepiej w godz. 14-17 lub po 20.

POTRZEBNA opiekunka do 2-letniego dziecka. Białystok, Dzielnicę 47 m. 10 (po godz. 15).

POTRZEBNA opiekunka do dwójki dzieci w wieku szkolnym. Warunki bardzo dobre. Boycewicz, 01-877 Warszawa, ul. Broniewskiego 101 m. 157.

POTRZEBNA od zaraz dochodząca do 5-letniego chłopca uczeszącego do przedszkola. Białystok, ul. Podwójnego 12 „a” m. 59 (po godz. 17).

PRZYJMĘ na stałe pomoce do 8-letniego dziecka. Białystok, Wierzbowa 17 m. 16, tel. 206-92.

LOKALE

M-3 w Hajnówce — sprzedam. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń nr 638.

MIESZKANIE M-5 (podwyższony standard) w Łomży — zamienię na podobne lub mniejsze w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, tel. 235-30 (w godz. 16-20).

SAMOCHODY

SPRZEDAM Fiat-126 p. rok 1975, Białystok, tel. 212-46 godz. 16-18. SYRENA 104 — tani sprzedam lub zamienię na R-20. Łomża, Os. Wyzwolenia 3/58. P 161-1. SPZEDAM tani „Fiat” 125 p. rok produkcji 1972. Białystok, Gagarina 6 m. 88. Wiadomość po godz. 16.

PRZEDSIĘBIORSTWO
PAŃSTWOWE

POLMOZBYT

w BIAŁYMSTOKU

uprzejmie informuje, że

od dnia 1 kwietnia 1979 roku

przedpłaty

z terenu woj. białostockiego, suwalskiego
i łomżyńskiego

na samochody marki

„Syrena-Bosto”

przyjmowane będą przez PP POLMOZBYT

w TORUNIU,

ul. Dominikańska 1/9.

konto Nr 87027-26-139-21 NBP II O/M Toruń.

Cena samochodu wynosi 135.000 zł,
a minimalna wpłata 50 proc. wartości samochodu.

K 844-1

Uwaga rolnicy

i jednostki uspołecznione!

Wszystkie Gminne Spółdzielnie z terenu województwa białostockiego

prowadzą odkup worków
polietylenowych

po nawozach mineralnych w cenie 4 zł za sztukę.

Odkupowi podlegają worki całe o szerokości 500—550 mm i długości 800—1000 mm.

WZSR—ZZR Białystok

K 857-1

SPÓŁDZIELNIA
KÓŁEK ROLNICZYCH
w Puńsku
posiada
do upłynnienia

części zamienne do ciągników i maszyn:

C-330, C-4011,
kombajn KZB 3 B,
RCW-3.

K 852-1

RÓŻNE

WPHW — informacja o nowościach trwałego użytku tel. 938-333-33 lub 938-333-33.

PIECE ogrodnicze, kotły, balustrady, ogrodzenia — wykonuje. Tel. 264-77 — Białystok.

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 614-0

201-93 — Kainowski.

NAPRAWA telewizorów — tel. 760-0

252-01, 263-58 Klibisz.

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 580-0

292-47, Gajda.

NAPRAWA telewizorów. Tel. 205-0

334-74 — Woroszyło.

NAPRAWA telewizorów. Tel. 614-0

316-47 — Żukowski.

NAPRAWA telewizorów — tel. 658-0

315-28, Drozdowski.

NAPRAWA telewizorów — tel. 677-0

234-13, Zamajty.

NAPRAWA telewizorów — tel. 674-0

252-47, Talaj.

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 725-0

222-46, Zawistowski.

NAPRAWA telewizorów. Tel. 731-0

229-16 — Baszun.

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli — Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8-17).

WPHW — naprawa pralek, lodówek, ul. Sienkiewicza 42, godz. 8-18, tel. 333-48, wew. 2 lub 98 — zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — naprawa kucharek, zwojów i plecyków łazienkowych, ul. Bohaterów Getta 3, godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — usługi elektroniczne (samochodowe), ul. Lipowa 45, tel. 223-08, godz. 9-17 (soboty 9-15).

K 754-0

Plantatorzy tytoniu!

MAZURSKA WYTWÓRNI TYTONIU PRZEMYSŁOWEGO
w AUGUSTOWIE

podaje do wiadomości

nowe, bardzo korzystne ceny na liście tytoniowe, które będą obowiązywać ze zbiorów 1979 r.

- 1) VIRGINIA klasa I — 130 zł za 1 kg liści wzrost o 26,2% zł klasa II — 100 zł za 1 kg liści wzrost o 20,4% zł klasa III — 73 zł za 1 kg liści wzrost o 21,0% zł klasa IV — 40 zł za 1 kg liści wzrost o 14,2% zł
- 2) TYTONIE CIEMNE kl. I — 64 zł za 1 kg liści wzrost o 39,0% zł (Puławski, Skronowski) klasa II — 40 zł za 1 kg liści wzrost o 17,6% zł
- 3) BURLEY klasa I — 75 zł za 1 kg liści wzrost o 11,9% zł klasa II — 53 zł za 1 kg liści wzrost o 17,0% zł klasa III — 41 zł za 1 kg liści wzrost o 20,5% zł
- 4) MACHORKA klasa I — 40 zł za 1 kg liści wzrost o 14,2% zł klasa II — 20 zł za 1 kg liści wzrost o 33,3% zł

W związku z terminem zakończenia kontraktacji

do dnia 31 marca 1979 roku

a p e l u j e m y o niezwłoczne skontaktowanie się z inspektorem rejonowym wszystkich rolników chętnych podjęcia uprawy tytoniu.

Uprawa tytoniu przy zmienionych cenach liści pozwoli na uzyskanie wysokich dochodów z uprawy tej rośliny.

ŻYCZYMY DOBRYCH WYNIKÓW.

MAZURSKA WYTWÓRNI
TYTONIU PRZEMYSŁOWEGO
w AUGUSTOWIE.
K 851-1

REJONOWY ZAKŁAD BUDOWNICTWA WIELKIEGO w SZCZUCZYŃNIE, woj. łomżyńskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu dostawczego marki „Tarpan”, który odbędzie się w dniu 16 marca 1979 roku o godz. 10 w bazie zakładu.

Cena wywoławcza 35.000 zł.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać w dni pracy w godz. od 8 do 14 w siedzibie zakładu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 702-1

SPRZEDAM dom piętrowy (na wykończeniu) z kompletem materiałów wykończeniowych. Wiadomość: Łomża, Wojska Polskiego 4 m. 6 (po godz. 19).

DOM piętrowy z wygodami oraz budynek mieszkalno-gospodarczy z garażem, ogród 916 m kwadr. zadzwonić w dobrym położeniu — sprzedam. Wiadomość: Grajewo, Skośna 18 a.

PILNIE sprzedam domek, zabudowania, działkę — 14 km od Nowej Sól. Bronisław Kubiak, 67-112 Siedliszko.

ZABUDÓW — zabudowanie — sprzedam. Cena dostępna. Zgłoszenia: Helena — Bronisław Popławski, Grady-Wonicko PCR bl. 17 m. 7, 18-319 Grady, woj. łomżyńskie.

p 153-1

K 619-0

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. ZOFII MILLER

z powodu śmierci

Matki

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy BGZ O/Woj. w Białymstoku.

K 861-1

Wyrazy głębokiego współczucia

dyr. inż. ALEKSEMU ZINOWI

z powodu śmierci

Brata

składają:
KZ PZPR, ZZ ZMP, Rada Zakładowa, współpracownicy oraz załoga HPD w Hajnówce.

K 858-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. STEFANOWI KULIGOWSKIEMU

z powodu śmierci

Matki

składają:
Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy GS „SCN” w Juchnowcu.

K 862-1

Wyrazy szczerzego współczucia

mgr REGINIE SZYMAŃSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
Rektor, Senat, Rada Zakładowa oraz pracownicy Politechniki Białostockiej w Białymstoku.

K 848-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. ZOFII SUPIŃSKIEJ

z powodu zgonu

Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Oddziału.

K 853-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. ZOFII LESZCZYŃSKIEJ

z powodu zgonu

Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, OOP i pracownicy OSCHR w Białymstoku.

K 863-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. IRENIE SOBORTA

z powodu zgonu

Matki

składają:
Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy „Społem” WSS w Łomży.

K 850-1

Wyrazy współczucia

kpt. mgr KAZIMERZOWI BIELECKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wydziału KW MO w Białymstoku.

K 843-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. JOZEFOWI CZARNIECKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Suwałkach.

K 856-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. JOZEFOWI CZARNIECKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Rada Zakładowa przy Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego w Suwałkach.

K 855-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. ANN

W trosce o poziom białostockiego sportu

W sobotę w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku odbyła się pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR — Józefa Piechowskiego narada aktywno-sportowo-turystyczna, która miała ogromne znaczenie zarówno dla bieżącej praktyki, jak i przyszłych działań w sporcie białostockim.

Dużo mówiono o sporcie, jego słabych stronach, wzmocnieniu i upadkach. Oczywiście przysięgano temu intencją polepszenia poziomu. Jeśli część sformułowanych wniosków stanie się inspiracją do działania, to sobotnia narada bardzo się przyczyni do rozwoju białostockiego sportu.

Referat wprowadzający wygłosił wicewójtwa białostocki Zenon Świąt, w którym zawarł zostały osiągnięcia białostockiego sportu, poglądy dotyczące funkcjonowania oraz ocena aktualnej sytuacji.

Obecnie sport białostocki przeżywa pewne słabości. Widomym tego znakiem są m. in. niepowodzenia piłkarzy Jagiellonii, szczepiorników i siatkarzy SZS AZS w II lidze. Nie spełniły też założen powrotu do ekstraklasy koszykarki Włocianka. Na tegorocznej ogólnopolskiej zimowej spartakiadzie młodzieży Białostocka nie wywalczyła punktu. Tylko z SZS AZS w ostatnim okresie odezło 20 wartościowych zawodników i zawodniczek. Nie z powodu rozpoczynania studiów lecz przede wszystkim magnezem był lepsze warunki materialne.

Przymykając oczu na te fakty będzie przynosić dalsze rozczarowania. Potrzebna jest racjonalna ocena sytuacji oraz podjęcie kroków mogących przyczynić się do stopniowej poprawy.

W dyskusji wystąpiło kilkanaście osób. Wielu z nich spełniło życzenia inicjatorów narady. Bez retuszy w sposób rzeczowy, po gospodarstwu przedstawili aktualny obraz klubu, który reprezentują. Niestety, były też wyrażania, w których stylizowały tylko upiększone sprawozdanie z działalności. Z obszernych wypowiedzi wybraliśmy te, w których zostały zawarte poglądy dotyczące funkcjonowania sportu i oceny aktualnej sytuacji.

Prezes SZS AZS — Józef Grajewski krytycznie ocenił działalność organizacyjno-szkoleniową klubu. Trenerzy i instruktorzy nie byli rozliczani w sposób rzeczowy, po gospodarstwu przedstawili aktualny obraz klubu, który reprezentują. Niestety, były też wyrażania, w których stylizowały tylko upiększone sprawozdanie z działalności. Z obszernych wypowiedzi wybraliśmy te, w których zostały zawarte poglądy dotyczące funkcjonowania sportu i oceny aktualnej sytuacji.

Wiceprezes Gwardii — Jerzy Pacusko, między innymi poruszył problem partycyparyzmu, niedoceniania spraw województwa. Gwardia przygotowuje reprezentację w siatkówkę chłopów na tegoroczną spartakiadę. Ustalono i to na najwyższym szczeblu wojewódzkim, że jeden z najlepszych zawodników Włocianki wzmocni na okres kilku miesięcy drużynę siatkówki Gwardii. Działalność Włocianki za innego zdania. Z uporem stawiają sprzeciw. Dla nich sukces województwa na spartakiadzie nie jest ar-

gumentem. Między innymi mówią postulu-
wał, aby WKFiT Urzędu Miejskiego doko-
nał podziału przedsiębiorstw i zakładów
pracy, które mają obłąd patronaty nad klubami. To samo dotyczy szkół, którymi ma-
ją się opiekować kluby.

Prezes Okręgowego Związku Piłki Re-
kowej — Jerzy Nawara stwierdził, że zespół
na poziomie II ligi nie może być w klubie
szkolno-akademickim, który nie ma możli-
wości jego utrzymania. Dlatego zawodnicy
opuszczają Białystok, bowiem zabrakło im
stać po ukończeniu szkół, lub się nie
dostali na studia. W innych miastach pro-
blem ten w tak wielkim stopniu nie rzutu-
je na sport. Postulował też powołanie ko-
misji decydującej o przebiegach zawodni-
ków do innych okęgów na wzór Śląska.

Wicekurator Kuratorium Oświaty i Wy-
chowania — Jerzy Siwik zapewnił, że Ku-
ratorium udzieli maksymalnej pomocy
wszystkim klubom, które będą chciały o-
toczyć prawidłową opieką młodzież.

Prezes Jagiellonii — Marek Giełkowski
poruszył problem, jakim jest brak
własnego „warsztatu pracy”. Ambicja bu-
dowlanych jest rozpoczęcie jak najszybciej
budowy hali treningowej o powierzchni
1300 m kwadr. i boisk treningowych.

Do całości obrad ustosunkował się na
koncu sekretarz KW PZPR — Józef Pie-
chowski stwierdzając, że dyskusja była
ciekawa i pożyteczna. Wszystkie istotne
problemy poruszone na naradzie nie zosta-
ły zamknięte do biurka. Dorołek białostockie-
go sportu jest poważny i kto chciałby
go pomniejszyć uczyniłby krzywdę dla sze-
rokiej rzeszy ofiarnych działaczy i sportow-
ców. Jak słusznie zauważono — powiedział
J. Piechowski — Białostocka zyskała w kraju
opinię województwa dynamicznie
rozwijającego się. Niestety, w porównaniu
do innych dziedzin sportu pozostaje w tyle.

Należy zatem otoczyć troską i stworzyć
warunki zespołom grającym w II lidze i
zrobić wszystko, aby koszykarze Gwardii i
koszykarki Włocianki awansowali do ek-
straklasy. Są w Białymstoku możliwości do
stworzenia sportowcom odpowiednich war-
unków, rozwiązania w miarę możliwości
problemów z pracą, mieszkaniem a nawet
z przyjęciem na studia, o ile zostanie po-
myślnie zdany egzamin wstępny. Sięgnąć
też należy do rezerw. Często występuje
marnotrawstwo w wykorzystaniu bazy spor-
towej, lekkomyślnie gospodarzy się środka-
mi państwowymi i zakładowymi. Rok bie-
żący jest rokiem 35-lecia PRL. W związku
z tym sekretarz KW partii zapowiedział
do zwiazków sportowych i klubów, aby z tej
okazji starali się o organizację w woje-
wództwie imprez sportowych o charakte-
rze ogólnopolskim. Białystok bowiem sły-
nie jako dobry organizator.

Ten długi lańchuch zalegających się
przyczyn i skutków, spleźnionych trudności
może w konsekwencji zniechęcić często do
pozytywnego działania. Ale to byłaby ka-
pitulacja. Istnieje szansa dla białostockie-
go sportu. Posiadamy uzdolnioną młodzież,
ofiarnych i wypróbowanych działaczy, przy-
chylną atmosferę u władz partyjnych i ad-
ministracyjnych. Wykorzystując te możli-
wości można stworzyć sport na wysokim
poziomie.

Przygotowane zostaną po naradzie wnio-
ski o sytuacji w naszym sporcie. Opinie,
zebrane fakty, możliwości rozwiązania i
proponycje będą przedmiotem analizy wo-
jewódzkiej instancji partyjnej. I ten fakt
napawa optymizmem.

L. TARASIEWICZ

SPORT

W ekstraklasie

Odra samodzielny liderem

★ Ruch, Legia i Widzew w czołówce

Piłkarze ekstraklasy rozeg-
rali w sobotę i niedzielę
XVII kolejną rozgrywkę. Naj-
większą niespodzianką spra-
wił górnicy z Katowic wy-
grywając u siebie z Ruchem
2:0 (1:0). Lider tabeli — opo-
lska Odra zremisowała tym
razem na własnym boisku z
Widzewem. Dzięki remisowi
wszystkim klubom, które będą chciały o-
toczyć prawidłową opieką młodzież.

Prezes Jagiellonii — Marek Giełkowski
poruszył problem, jakim jest brak
własnego „warsztatu pracy”. Ambicja bu-
dowlanych jest rozpoczęcie jak najszybciej
budowy hali treningowej o powierzchni
1300 m kwadr. i boisk treningowych.

Do całości obrad ustosunkował się na
koncu sekretarz KW PZPR — Józef Pie-
chowski stwierdzając, że dyskusja była
ciekawa i pożyteczna. Wszystkie istotne
problemy poruszone na naradzie nie zosta-
ły zamknięte do biurka. Dorołek białostockie-
go sportu jest poważny i kto chciałby
go pomniejszyć uczyniłby krzywdę dla sze-
rokiej rzeszy ofiarnych działaczy i sportow-
ców. Jak słusznie zauważono — powiedział
J. Piechowski — Białostocka zyskała w kraju
opinię województwa dynamicznie
rozwijającego się. Niestety, w porównaniu
do innych dziedzin sportu pozostaje w tyle.

Należy zatem otoczyć troską i stworzyć
warunki zespołom grającym w II lidze i
zrobić wszystko, aby koszykarze Gwardii i
koszykarki Włocianki awansowali do ek-
straklasy. Są w Białymstoku możliwości do
stworzenia sportowcom odpowiednich war-
unków, rozwiązania w miarę możliwości
problemów z pracą, mieszkaniem a nawet
z przyjęciem na studia, o ile zostanie po-
myślnie zdany egzamin wstępny. Sięgnąć
też należy do rezerw. Często występuje
marnotrawstwo w wykorzystaniu bazy spor-
towej, lekkomyślnie gospodarzy się środka-
mi państwowymi i zakładowymi. Rok bie-
żący jest rokiem 35-lecia PRL. W związku
z tym sekretarz KW partii zapowiedział
do zwiazków sportowych i klubów, aby z tej
okazji starali się o organizację w woje-
wództwie imprez sportowych o charakte-
rze ogólnopolskim. Białystok bowiem sły-
nie jako dobry organizator.

Ten długi lańchuch zalegających się
przyczyn i skutków, spleźnionych trudności
może w konsekwencji zniechęcić często do
pozytywnego działania. Ale to byłaby ka-
pitulacja. Istnieje szansa dla białostockie-
go sportu. Posiadamy uzdolnioną młodzież,
ofiarnych i wypróbowanych działaczy, przy-
chylną atmosferę u władz partyjnych i ad-
ministracyjnych. Wykorzystując te możli-
wości można stworzyć sport na wysokim
poziomie.

Przygotowane zostaną po naradzie wnio-
ski o sytuacji w naszym sporcie. Opinie,
zebrane fakty, możliwości rozwiązania i
proponycje będą przedmiotem analizy wo-
jewódzkiej instancji partyjnej. I ten fakt
napawa optymizmem.

★ Odra Opolo — Widzew
Łódź 0:0. Widzów około 20 ty-
sięcy.

★ ŁKS — Zagłębie Sosno-
wice 1:1 (0:1). Bramkę dla
Zagłębia zdobył Włodzimierz
Mazur w 42 min., a dla ŁKS
Witold Nowak w 82 min. Wi-
dzów ponad 15 tysięcy.

★ Wisła Kraków — Legia
Warszawa 2:2 (0:1).

★ GKS Katowice — Ruch
Chorzów 2:0 (1:0). Bramki
zdobyli: Ryszard Bożyczko w
21 min. oraz Eugeniusz Pluta
w 60 min. Widzów: około
10 tysięcy.

TABELA:

GKS Katowice — Ruch Chorzów	2:0 (1:0)	24-10	29-13
Arka Gdynia 1:0 (0:0), ŁKS Łódź	0:0	22-12	26-28
Zagłębie Sosnowice 1:1 (0:1),		22-12	21-16
Odra Opolo — Widzew Łódź 0:0,		19-13	27-18
Polonia Bytom — Lech Poznań	1:1 (0:1)	18-16	21-15
Stal Mielec — Pogoń		17-17	22-26
Szczecin 2:0 (0:0), Śląsk Wrocław		17-17	17-22
Szombierki Bytom 0:2 (0:0),		16-18	18-18
Wisła Kraków — Legia Warszawa	2:2 (0:1)	15-19	25-23
1. Odra		15-19	18-22
2. Ruch		14-20	12-18
3. Legia		12-22	15-27
4. Widzew		11-23	11-23
5. Szombierki		10-24	19-28
6. ŁKS			
7. Stal			
8. Lech			
9. GKS			
10. Zagłębie			
11. Wisła			
12. Arka			
13. Śląsk			
14. Gwardia			
15. Polonia			
16. Pogoń			

Opr. Ład

Uznanie dla najlepszych



Najlepsi sportowcy Białostoccy w roku 1978 wybrani w XXIV konkursie — plebi-
scycie „Gazety Współczesnej” i WFS.

Na zdjęciach obok bohaterzy tegorocznego konkursu — plebiscytu. 1. Barbara Pieczę-
czyk (lekkooatletyka), 2. Eugeniusz Klin (lekkooatletyka), 3. Wojciech Wasilewski (kajakar-
stwo), 4. Barbara Milewska (siatkówka), 5. Czesława Żuk (kajakarstwo).

Fot. K. Swiderski

W ubiegły piątek na spec-
jalnej imprezie w ka-
wiarńi krytej pływalni
WOSIR w Białymstoku o-
głoszone zostały wyniki kon-
kursu — plebiscytu „Gazety W-
spółczesnej” i WFS na pięciu naj-
lepszycy.

W ubiegły piątek na spec-
jalnej imprezie w ka-
wiarńi krytej pływalni
WOSIR w Białymstoku o-
głoszone zostały wyniki kon-
kursu — plebiscytu „Gazety W-
spółczesnej” i WFS na pięciu naj-
lepszycy.

Po części oficjalnej, gratu-
lacjach i życzeniach przy
korkach i słodkach roz-
mawiano o sukcesach i pla-
nach z roku bieżącego. Bar-
bara Pieczęczyk, zwycięż-
czyni w plebiscywie, zgrupowa-
ła 4200 punktów, Eugeniusz
Klin zwyciężył ośmiema
punktami, Czesława Żuk
została trzecią, Wojciech
Wasilewski czwartą, a Bar-
bara Milewska piątą. W
związku z tym myśla-
li o tym, że wszyscy
z wyjątkiem sympatyki
Barbary Milewskiej. Ona ma
skromniejsze życzenia. U-
trzymała się w II lidze siat-
kówki. (Let)

W lekkoatletycznej wiosnie

700 uczestników w biegach sztafetowych

Wczoraj alejki Parku Zwie-
rzyńskiego w Białymstoku
zakończyły się biegi sztafetowe
dla młodzieży w różnych
kategorjach. Rozegrane zostały tam
mistrzostwa województwa w
biegach sztafetowych dla
młodzieży. Wzięło w nich
uczestnictwo 700 osób z
całego województwa. W
biegach sztafetowych dla
młodzieży wzięło udział
700 osób z całego województwa.
Wzięło w nich udział 700
osób z całego województwa.
Wzięło w nich udział 700
osób z całego województwa.

Wśród dziewcząt ze szkół
podstawowych zwyciężyła
zespół z Szkoły Gminnej z
Białymstoku. Wśród chłopów
zwyciężyła zespół z Szkoły
Gminnej z Białymstoku.
Wzięło w nich udział 700
osób z całego województwa.
Wzięło w nich udział 700
osób z całego województwa.

Wśród dziewcząt ze szkół
podstawowych zwyciężyła
zespół z Szkoły Gminnej z
Białymstoku. Wśród chłopów
zwyciężyła zespół z Szkoły
Gminnej z Białymstoku.
Wzięło w nich udział 700
osób z całego województwa.
Wzięło w nich udział 700
osób z całego województwa.

Studencka zima

Tradycja stała się już orga-
nizowaniem na Filii Univer-
sytetu Warszawskiego ak-
cji zimowej. Studium Wycho-
wania i Sportu jako głów-
ny animator tego typu po-
czynił wysiłki z szerszą o-
ferą dla studentów. Naj-
bardziej popularne były oczy-
wiście indywidualne poczynania
studentów popierane sprzętem
przez uczelnię. Warunki śnie-
gowe w tym roku dopisały, dla-
tego też wyprawy nart o-
siągnęły rekordowe rozmiary.
Mniej popularne były bryzy,
ale i tu na brak chętnych nie
należało. W tym ostatnim wy-
padku można mówić o pewnym
zwiększeniu, wynikającym z
zbyt małej ilości lodowców.
Istotnym elementem na pew-
no nie ułatwiający utrzymania
w stanie używalności lodowców
stał się fakt, że w tym roku
mistrzostwa startować będą
w mistrzostwach starostw, które
odbyda się w Stoczku Łukowskim
z udziałem reprezentacji 13 wo-
jewództw.

Równocześnie rozegrane zostały
mistrzostwa okęgów seniorów i
seniorek. W biegu kobiecym
triumfowała Danuta Galska z
Barbary Kozłowską — 9:35
Barbara Kozłowska — 10:22.
Wszystkie to Podlasie. Nie sta-
towała z powodu choroby Mi-
sława Andrzejewski (Podlasie).
Wśród chłopów zwyciężył
okęg o 8 km zwyciężył Wojcie-
ch Orlowski (SZS AZS) — 27:36
Michał Murawski (Podlasie).
Wśród dziewcząt zwyciężyła
okęg o 8 km zwyciężyła Ma-
gorzata Matuk — 27:12. Nie
przebywała na zgrupowaniu
kadyż Józef Stefanowski (Po-
lasie).

Wśród chłopów zwyciężył
okęg o 8 km zwyciężył Wojcie-
ch Orlowski (SZS AZS) — 27:36
Michał Murawski (Podlasie).
Wśród dziewcząt zwyciężyła
okęg o 8 km zwyciężyła Ma-
gorzata Matuk — 27:12. Nie
przebywała na zgrupowaniu
kadyż Józef Stefanowski (Po-
lasie).

Wśród chłopów zwyciężył
okęg o 8 km zwyciężył Wojcie-
ch Orlowski (SZS AZS) — 27:36
Michał Murawski (Podlasie).
Wśród dziewcząt zwyciężyła
okęg o 8 km zwyciężyła Ma-
gorzata Matuk — 27:12. Nie
przebywała na zgrupowaniu
kadyż Józef Stefanowski (Po-
lasie).

Genne zwycięstwa w Warszawie

(Warszawa, inf. wł.) — De-
cydujące w sporcie stopniu
spotkania o pozostanie w II
lidze rozegrały siatkarze SZS
AZS Białystok w ubiegłą so-
botę i niedzielę w Warszawie
z tamtejszą Spójnią. Dwu-
krotnie triumfowały biało-
stocczanki. W sobotę wygrały
3:2 (15:12, 9:15, 15:9, 16:18,
15:7) i w rewanżu również
3:2 (15:1, 3:15, 15:18, 14:16,
15:5). Doświadczenia Milew-
skiej, Senetelskiej i Fiedzi-
kiewicz, które potrafią wziąć
na siebie ciężar gry zadecy-
dowały o sukcesie.

Oba spotkania były bar-
dzo zacięte i nerwowe. Stawa-
ły się momentami wręcz
paraliżowały zawodniczek.
Mnożyły się błędy po obu stro-
nach siatki. W sobotę biało-
stocczanki miały szansę roz-
strzygnięcia spotkania na
swoją korzyść już w czwartej
partii. Przewodził w meczu
2:1 i w czwartej secie 11:6.
Niestety, seria błędów i Spój-
nia zdobyła prowadzenie. Wy-
grała partię i wyrównała stan
meczów na 2:2. Finisz jednak
należał do białostoczanek. W
końcówce skutecznie za-
grała Jackowska.

W niedzielę SZS AZS bar-
dzo szybko wygrał pierwszego
seta i również szybko na
„stojąco” przegrał drugiego.
Do walki doszło w trzeciej
partii. I tym razem biało-
stocczanki nie skorzystały z oka-
zji rozstrzygnięcia szybkiej
spotkania na swoją korzyść.
Decydujący piąty set był
wzburzony, a na parkiecie do-
minowały akademickie. W
przebiegu obu spotkań do-
brze też zaprezentowała się
Puchalska.

Za tydzień SZS AZS w o-
statnich meczach zmierzy się
w Białymstoku z Radomką.
A oto pozostałe wyniki:
ŁKS — Sarmata W-wa 3:0 i
2:3, Radomka — Zawisza Su-
lechów 0:3 i 1:3, Energetyk

Piłkarze nożni

POZNAN (PAP) — W to-
ryskim, międzypaństwowym
mecz piłkarskim, które od-
było się w Śremie, kadra pol-
skich juniorów (17-18 lat)
przegrała z drużyną Meksyku
2:3 (2:2).

Kolejne porażki szczepiornistów

W sobotę i niedzielę piłkarze
rezerwy II-ligowego SZS Biał-
ystok rozegrali dwa kolejne me-
cze z całkiem równą drużyną
Unii Łódź. Obydwa przegrywa-
li 2:3 (2:1) oraz 1:2 (0:1).
Bramki dla „B” zdobyli: Ki-
lak 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

W niedzielę SZS AZS bar-
dzo szybko wygrał pierwszego
seta i również szybko na
„stojąco” przegrał drugiego.
Do walki doszło w trzeciej
partii. I tym razem biało-
stocczanki nie skorzystały z oka-
zji rozstrzygnięcia szybkiej
spotkania na swoją korzyść.
Decydujący piąty set był
wzburzony, a na parkiecie do-
minowały akademickie. W
przebiegu obu spotkań do-
brze też zaprezentowała się
Puchalska.

Za tydzień SZS AZS w o-
statnich meczach zmierzy się
w Białymstoku z Radomką.
A oto pozostałe wyniki:
ŁKS — Sarmata W-wa 3:0 i
2:3, Radomka — Zawisza Su-
lechów 0:3 i 1:3, Energetyk

W bokserkim Pucharze Polski

Zwycięstwo pięściarzy Mazura i porażka Gwardii w Warszawie

Ponad dwa tysiące widzów
zgromadziło się w hali przy
ul. Kosciuszki w Elku, by po-
długiej przerwie zobaczyć
w akcji pięściarzy elckiego Ma-
zura, którzy zmierzali do
wzrostu w Puchar Polski z
Gwardią Koszalin. Wysokie
zwycięstwo odniósł Mazur
17:3. Poziom spotkał
był przegrany. Z elczan naj-
lepiej zaprezentowali się Wo-
żniak, Rybaczek i Hamelski.
Przed meczem odbyła się miła
uroczystość. Ryszard Gręś za-
stępcę 150 wal został uho-
norowany kwiatami, upomni-
kami przez macierzysty klub
i zakład pracy.

A oto wyniki w kolejności
wagi od muszej do ciężkiej. Na
pierwszym miejscu elczanie:
Woronowicz zdobył punkty wo-
sulima zremisował z Wyszyń-
skim, Gręś jednogłośnie wy-
grał z Wojtaszem, Woźniak
znokautował w III starciu
Płackiewicz, Birylo przegrał
jednogłośnie z Golaszem,
Krogulewski (Mazur) zdobył
punkty wo, Sawicki pokonał
jednogłośnie Kowalczyka, Ry-
baczek wygrał z Kubera, Mi-

łowski wypunktował Bied-
rskiego, Hamelski pokonał
Gajdę.

W ringu sędziował p. Za-
krzyński (Gdańsk) a na punk-
ty Ruczyński (Bydgoszcz), Ru-
pinski (Gdańsk) i Nowak
(Łódź).

W tym samym czasie na
ringu hali stołecznej Polonii
przy ul. Konwiktorskiej pię-
ściarze Gwardii zmierzali się
z Polonią Warszawa. Wygrali
gospodarze 11:9.

Wyniki walk od wagi mu-
szej do ciężkiej, na I miejscu
gwardziści: Zamajtyś zremiso-
wał z Prusem, Józefowicz
przegrał z Polakowskim, Olech-
no przegrał z Koleckim, Nos
wygrał z Wołańskim, Dorosz-
kiewicz wypunktował Szy-
bowski, Prądkowski prze-
grał z Szydłowskim, Kuśnier-
ak pokonany został przez Ko-
walczyka, Borysewicz w II

Zdecydowana wyższość elckich koszykarek

Wczoraj w Elku zakończył
się finałowy turniej strefowy
o mistrzostwo Szkolnego
Związku Sportowego w koszy-
kówce dziewcząt. Zdecydowa-
nie zwycięstwo i awans do fi-
nału wywalczyły koszykarki
MKS Zak Elk. Wszystkie spotka-
nia wygrały wysoko po-
twierdzając, że mają duże
szanse na powtórzenie sukce-
su i wywalczenie tytułu mi-
strza Polski SZS w koszyków-
ce dziewcząt.

A oto wyniki spotkań: MKS
Piotrków Trybunalski — MKS
Warszawa 23:69 (10:37), SKS
Kaszowice — MKS
AZS Zryw Toruń 45:35 (24:25),
SKS Kaszowice — MKS
MDK Warszawa 60:44 (26:24),

MKS AZS Zryw Toruń — MKS
Piotrków Trybunalski 49:25
(31:12), Zak Elk — MDK War-
szawa 95:41 (40:22), Zak Elk —
MKS Piotrków Trybunalski
73:18 (31:12).

1. Zak Elk 8:0 347:139
2. SKS Kaszowice 7:1 193:164
3. MKS AZS Zryw 6:2 183:219
4. MDK Warszawa 5:3 196:224
5. MKS Piotrków Tryb.

Najlepszymi snajperkami o-
kazywały się reprezentantki El-
ka. Małgorzata Matuk zdoby-
ła 80 pkt. a Grażyna Kowa-
lewska 75. (Let)

Koszykarze Śląska — najlepsi

RZESZÓW (PAP) — Koszy-
karze Śląska wygrali w sobotę
mecz w dwóch dotychczas roz-
grywanych turniejach ligowych
głównymi kandydatami do mi-
istrzostwa były trzy zespoły
na rozgrywkach pozostały jeszcze
dwa turnieje — we Wrocławiu
(18-18.3) i w Poznaniu (20-20.3).
Wrocławianie zdobyli punkty
przeważając nad Resovią i jeśli na
własnym parkiecie wygrają swoje
zakończą mecz, zapewnia sobie ty-
tuł już przed ostatnim turniejem.

Tabela gr. „A”

1. Śląsk Wrocław	18	4	43	pt.
2. Resovia Rzeszów	9	9	39	pt.
3. Start Lublin	14	10	38	pt.
4. Lech Poznań	12	12	38	pt.

I losowanie:
5, 9, 11, 12, 31, 34 (2)
II losowanie:
5, 10, 30, 33, 36, 41

Końcówka banderoli: 924

TOTO-LOTEK

Spotkajmy się w klubie